WYDANIE: ABCDE **Cena numeru 10 groszy.**

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# EXPRESS
## WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok IX | ŁÓDŹ. SOBOTA, 10 STYCZNIA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 10

# Syn wymordował całą rodzinę,

## aby odziedziczyć rozległe gospodarstwo.-Przy pomocy kuzyna zarąbał on rodziców i troje rodzeństwa

## Potworna zbrodnia w Łucku

Łuck, 10 stycznia.

Przed kilku dniami we wsi Romanów pod Łuckiem dokonano potwornej zbrodni. Zamordowani zostali w swej zagrodzie małżonkowie Bondarczukowie oraz troje ich dzieci.

Prócz tego ciężko ranni zostali dwaj ich robotnicy, którzy spali w stodole. Władze policyjne początkowo przypuszczały, iż chodzi tu o napad bandycki, jednakże w toku dalszego śledztwa ustaliły, iż zbrodnia miała zupełnie inne podłoże.

Okazało się, że syn Bednarczyków, Jan, i jego siostrzeniec Zygmunt Martyniuk od dawna już nosili się z zamiarem zgładzenia ze świata całej rodziny, aby odziedziczyć po niej dość rozległe gospodarstwo. Przed paru dniami wtargnęli w nocy do zagrody uzbrojeni w specjalnie wyostrzone siekiery i wykonali swój potworny zamach.

W mieszkaniu Jana Bondarczuka znaleziono dwie okrwawione siekiery. Młodzieńcy przyparci do muru przynali się do krwawego czynu. Osadzono ich w więzieniu. Grozi im kara śmierci.

## RASPUTIN i CARYCA

— oto tytuł nowej powieści „EXPRESSU“

## Brat zabija brata
### Krwawe zajście w Dąbrowej

*Kraków*, 10 stycznia.

W Dąbrowej, około Tarnowa, miało wczoraj miejsce krwawe zajście.

W czasie sprzeczki z bratem swym Michałem Jan Borek wyjął nagle nóż i zadał mu kilka ran. Po 10 minutach ranny zmarł. Policja aresztowała bratobójcę i osadzono go do dyspozycji władz sądowych.

## Uparty samobójca
### Dwa razy targnął się na życie.

*Warszawa*, 10 stycznia.

23-letni Wawrzyniec Konopka, otruł się w bramie domu przy ulicy Pięknej 37 esencją octową. Ponieważ trucizna była zbyt słaba, samobójca udał się nazajutrz do mieszkania swej narzeczonej na ul. Nowolipki 23, gdzie targnął się na życie po raz drugi, postrzeliwszy się z rewolweru w głowę. Tym razem desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Ducha, gdzie mimo doskonałej operacji wyjęcia kuli — życie zakończył.

## Samobójstwo docenta
### politechniki lwowskiej

Lwów, 10 stycznia

Wczoraj w południe w gmachu politechniki przy ul. Ujejskiego pozbawił się życia docent politechniki Zygmunt Kukawski.

W parę minut przed popełnieniem rozpaczliwego czynu Kukawski rozmawiał w swym gabinecie z kilku studentami, którym udzielał pewnych wyjaśnień naukowych. Gdy został sam, wyjął z biórka rewolwer i strzelił sobie w skroń.

Śmierć nastąpiła momentalnie. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie ustalono.

Zmarły docent nie pozostawił żadnych listów.

*„Jestem Abrahamem, złożyłem w ofierze mego syna"*

## Ojciec zamordował synka
### Zbrodnia dokonana na tle obłędu religijnego

Berlin, 10 stycznia.
(Telegram własny).

ZeSzpandawy donoszą, iż do komendy policji zgłosił się 36-letni sekretarz Schetzkę, który położył skrwawiony nóż na biurku komisarza i oświadczył:

„Jestem Abrahamem, złożyłem w ofierze mego „syna".

Urzędnicy policji udali się natychmiast do mieszkania Schetzkiego i znaleźli tam martwego chłopczyka z poderżniętym gardłem.

Matka zamordowanego dziecka spała i o czynie swego męża nic nie wiedziała. Dopiero agenci uświadomili ją co zaszło. Schetzke został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Będzie on zbadany przez lekarzy psychjatrów, gdyż zachodzi tutaj wypadek obłędu na tle religijnym.

Schetzke od kilku lat interesował się żywo kwestjami religijnemi i studjował biblję. Należał on pozatem do tajnej sekty religijnej.

## Tragiczna śmierć
### wybitnego pisarza

Paryż, 10 stycznia.

Wczoraj wieczorem zatruł się w mieszkaniu własnem w Paryżu znany pisarz Claude Anet skutkiem doznanego zatrucia krwi.

Claud Anet pochodzi ze Szwajcarji i prawdziwe jego nazwisko brzmi Johannes Schopfer. Z utworów jego najbardziej znane są „Ariadna" i „Utracona córka".

## Wilki rozszarpały dozorcę
### Zgłodniałe wilki napadają na osiedla ludzkie

Wolno, 10 stycznia.

W okolicach Wilna ukazały się stada wilków, które napadają na osiedla ludzkie.

W majątku Stefanówka, w nocy napadły one na dozorcę nocnego Piotra Pszczołę. Pszczoła nie posiadając broni nie potrafił przeciwstawić się rozbestwionym zwierzętom. Rozszarpały go one na części.

W pobliskiej wsi Bohdanka wilki wdarły się w nocy do obory jednego z wieśniaków i zagryzły na śmierć 16 owiec, dwa konie i 6 cieląt. We wsi Wielka Górka napadły one na dwuch wieśniaków, którym cudem udało się uniknąć śmierci.

Władze zamierzają w najbliższym czasie dokonać wielkiej obławy na rozjuszone bestje na terenie całego województwa.

## Katastrofa samochodu
### wojewody krakowskiego

*Kraków*, 10 stycznia.

Jak się dowiadujemy, wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, uległ wczoraj katastrofie samochodowej. Dr. Kwaśniewski powracał z urlopu z Krynicy do Krakowa. Na odcinku szosy koło Trzciany pękło koło samochodu, skutkiem czego pasażerowie towarzyszący wojewodzie ulegli niebezpiecznej kontuzji. Wojewoda wyszedł na szczęście z katastrofy cało.

## Rozwiązanie korpusu lotniczego w Hiszpanji
### za udział w rewolucji

Madryt, 10 stycznia.

Król wydał dekret o rozwiązaniu korpusu lotniczego, który brał udział w ostatniej rewolucji. Wszyscy oficerowie wojsk lotniczych zostali przydzieleni ponownie do swych macierzystych oddziałów. Również zniesiony został specjalny mundur wojsk lotniczych. Lotnictwo hiszpańskie zostanie całkowicie zreorganizowane i tylko nieliczni oficerowie powrócą na swe dawne stanowiska.

## Chłopiec pod taksówką

Łódź, 10 stycznia

Wczoraj wieczorem na ul. Piotrkowskiej, w pobliżu Placu Wolności pod koła przejeżdżającej taksówki dostał się 16-letni Jan Stefański, syn szewca, zam. przy ul. Wąskiej 15.

Doznał on bardzo ciężkich uszkodzeń cielesnych. Zaalarmowane przez przechodniów pogotowie w groźnym stanie przewiozło go do szpitala Poznańskich.

Szofer w obawie przed odpowiedzialnością karną zbiegł przed przybyciem policji.

## Bezrobotni wracają
### z południowej Ameryki

New York, 10 stycznia.

Donoszą z Rio de Janeiro, że rozpoczęły się transporty bezrobotnych pochodzenia łacińskiego, którzy wracają do swych ojczyzn. Ogółem powróci z południowej Ameryki 31.000 ludzi. Hiszpanja i Portugalja wyasygnowały znaczne sumy dochodzące do 3 miljonów dolarów na akcję pomocy dla powracających.

# Kobieta strzela na ulicy do b. kochanka,
## ponieważ zerwał z nią wszelkie stosunki i ożenił się.

*Warszawa*, 10 stycznia.

Wczoraj w południe lokatorzy domu przy ulicy Nowogrodzkiej 12 zostali zaalarmowani trzema strzałami rewolwerowemi.

Gdy dozorczyni i kilku lokatorów wybiegło na podwórze, ujrzeli leżącego na asfalcie w kałuży krwi jakiegoś mężczyzne, w którym rozpoznano lokatora tego domu 32-letniego Szczepana Andruszkiewicza, ślusarza. Jedni lokatorzy zajęli się ratunkiem rannego a drudzy wybiegli na ulicę za sprawcami zbrodni.

Na krzyk i odgłos strzałów wybiegł właściciel sklepu w tymże domu Towiński, który dopędził uciekającą niewiastę i odebrał jej rewolwer, ukryty pod paltem. Na zapytanie „Co pani zrobiła?" ujęta oświadczyła

„KOCHAM GO I ZABIŁAM".

Sprawczynią zbrodni okazała się 40-letnia Anna Sitkowa (Puławska 17), żona tragarza.

W tym czasie przechodził ulicą posterunkowy Kotowicz, który pochwyconą sprowadził do sklepu wyrobów tytuniowych w tym domu. Tymczasem wezwano pogotowie, którego lekarz stwierdził u Andruszkiewicza postrzelenie w tył głowy i w plecy. Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Zbrodniarkę przewieziono do 13 komisarjatu. Tam przyznała się ona do popełnionej zbrodni, oświadczając jednocześnie, że zrobiła to z zemsty. Andruszkiewicza poznała, gdy miał on lat 20 i żyła z nim przez lat 12.

Gdy w połowie roku ubiegłego Sitkowa dowiedziała się, że Andruszkiewicz ma zamiar ożenić się, groziła mu zemstą. Mimo to ślusarz ożenił się i zamieszkał z żoną przy ul. Nowogrodzkiej 12, i zerwał wszelkie stosunki z Sitkową. Sitkowa od tego czasu stale nosiła przy sobie broń. Zdradzona niejednokrotnie zaczepiała byłego kochanka, namawiając go, do wznowienia znajomości. Niestety wszelkie jej prośby i groźby zostały bez skutku.

# Rok 1930 rokiem katastrof

## Ofiarą nieszczęść padło 2 miljony ludzi

Ludzie zabobonni twierdzą, iż rok 1931 powinien być daleko szczęśliwszy, od ubiegłego roku 1930. Twierdzenia swe opierają oni na tej podstawie, że suma cyfr roku 1930 równała się feralnej 13, rok ten więc w żadnym wypadku nie mógł być szczęśliwy dla ludzkości. Suma zaś cyfr bieżącego roku daje 14, t.j. dwie siódemki, a „7" dawno już uznana została za liczbę szczęśliwą.

Prasa angielska, która stale interesuje się zabobonami i ogłasza wszelkiego rodzaju horoskopy, czyni obecnie przegląd wypadków w roku 1930 i w konkluzji przychodzi do zgodnego przekonania, że rok ten obfitował w tak niezliczoną ilość katastrof, że zapewne pobił rekord.

A więc już 1 stycznia 1930 roku **świat dowiedział się o strasznej katastrofie, jaka nawiedziła jeden z kinematografów w Anglji. W czasie tej katastrofy spłonęło całe kino, a 100 widzów poniosło śmierć.**

Następnego dnia miała miejsce inna katastrofa w Niemczech. W obozie w Hammerstein, w którym byli ulokowani uciekinierzy niemieccy z Rosji sowieckiej, **wybuchła groźna epidemja, która poczyniła wielkie spustoszenie.** Przeszło **50 procent uciekinierów zmarło.**

3 stycznia miała miejsce straszna katastrofa samolotowa w Los Angeles, gdzie w czasie zdjęć filmowych **nastąpiło zderzenie kilku samolotów.**

13 stycznia na morzu Północnym szalał orkan, w czasie którego zginął szereg **okrętów, a około 1000 ludzi poniosło śmierć.**

22 stycznia wielki statek **„Mont Servantos" zatonął w pobliżu Ziemi Ognistej.**

11 lutego w porcie nowojorskim **spalił się okręt „Monachjum". 17 lutego miała miejsce straszna katastrofa kolejowa w Anglji, w pobliżu Glasgowa.** Po za tem w ciągu roku miało miejsce tyle katastrof kolejowych, że wyliczenie ich zajęłoby zbyt wiele miejsca.

Na przestrzeni roku zarejestrowano **straszne trzęsienie ziemi w Indjach i Persji. Nastąpiła olbrzymia katastrofa w San Domingo, która pociągnęła za sobą 5 tysięcy ofiar, oraz katastrofalne trzęsienie ziemi w południowych Włoszech.**

W Niemczech nastąpił **szereg katastrof lotniczych oraz katastrof górniczych,** w czasie których zginęło kilkaset robotników.

Pamiętna jest również **katastrofa sterowca angielskiego „R 101".** I wreszcie w końcu roku **zagadkowa mgła w Belgji, ofiarą której padło wiele ludzi.**

Statystyk angielski, sumując liczbę ofiar wszystkich katastrof na świecie w roku 1930, stwierdza, iż **ogółem zginęło — licząc również ofiary strasznego głodu w Chinach — około 2 miljonów ludzi.**

W ten sposób rok 1930 jakgdyby usprawiedliwił swą nieszczęśliwą opinję, wynikającą z feralnej sumy jego cyfr. Rok 1931 ma być szczęśliwy. Czy będzie istotnie — dowiemy się za rok.

# 1600 tys. dolarów rocznie

## pobierał dyrektor trustu w Ameryce

W Stanach Zjednoczonych zakończył się obecnie, trwający 6 miesięcy, proces sądowy przeciwko trustowi stalowemu. Skargę przeciwko trustowi wytoczył syndykat stalowy w Ameryce, który nie zgodził się na połączenie trustu z południowo - amerykańskim syndykatem, gdyż zagrażało to interesom akcjonarjuszy. Gdyby nastąpiło połączenie trust posiadałby kapitał w wysokości 1 miljarda dolarów.

W czasie sprawy sądowej wyszła na jaw okoliczność, która wzbudziła zdumienie nawet w tym kraju wszelkich możliwości. Okazało się mianowicie, że dyrektor naczelny trustu, inżynier Eugenjusz Grice od dwuch lat posiada pensję w wysokości 1.600.000 dolarów rocznie. W historji amerykańskiego przemysłu niema wypadku, by jakikolwiek z urzędników posiadał tak wielką pensję, przekraczającą półtora miljona dolarów rocznie. Jest to pierwszy wypadek i dlatego właśnie wzbudził tak **wielkie zainteresowanie** opinji publicznej.

# Niezwykłe przygody balonu wojskowego,

## który w czasie oblężenia Paryża opadł aż w Norwegji

## Dziś znajduje się on w muzeum w Oslo

Wśród **słynnych** zbiorów historycznych **uniwersytetu** w Oslo znajduje się niezwykła pamiątka z wojny prusko-francuskiej 1871 roku. **Jest to francuski balon powietrzny „La ville d'Orleans", który w dniu 26 listopada 1870 roku wylądował w Norwegji.** Kierowcy balonu inżynier Rolin i oficer Dechamps w dowód wdzięczności za udzieloną im gościnę ofiarowali uniwersytetowi norweskiemu ten historyczny balon.

Balon ten przez wiele lat znajdował się w piwnicach budynku uniwersyteckiego. Dopiero niedawno przypomniano sobie o nim i został on umieszczony na honorowem miejscu wśród pamiątkowych zbiorów.

Pomijając doniosłe znaczenie historyczne tego balonu, zasługuje on na uwagę jeszcze z innego względu. Mimo niezwykle prymitywnej konstrukcji, **załoga balonu przeleciała na nim olbrzymią przestrzeń 12000 kilometrów w przeciągu 15 godzin, co należy uważać za niezwykły rekord.**

Historja tego balonu stanowi jeden z najciekawszych momentów wojny 1870 roku. Paryż, oblężony przez prusaków, odcięty był od reszty kraju. Paryżanie, pragnąc utrzymać kontakt z Francją, posługiwali się w tym celu balonami. 65 balonów udało się w podróż, zabierając tysiące listów.

24 listopada w porze wieczornej wyruszyli również balonem „Ville d'Orleans" Rolier i Dechamps, **którzy mieli dostarczyć depesze armji, operującej nad Loarą.** Pozatem zabrali oni ze sobą na pokład 250 kilogramów prywatnych **listów, 10 worków balastu** oraz 6 gołębi pocztowych.

Nazajutrz z samego rana lotnicy **skonstatowali, iż unoszą się nad powierzchnią morza.** Około godziny 11-tej zauważyli oni okręt, wobec czego opuścili się, aby zwrócić uwagę załogi, okrętu jednakże mimo to nie zostali spostrzeżeni. Odważni lotnicy, rzuciwszy do morza część balastu oraz jeden worek, zawierający pocztę, unieśli się w górę na wysokość 2000 metrów. Przez cały czas unosili się oni nad powierzchnią morza, Nigdzie nie było najmniejszego śladu stałego lądu.

Ponieważ pozatem dokuczał im straszny mróz, znajdowali się oni w rozpaczliwej sytuacji. **Aby położyć wreszcie kres tym męczarniom, postanowili oni podpalić balon i w ten sposób przyśpieszyć nieuniknioną śmierć. Ponieważ zapałki były wilgotne, nie mogli oni w żaden sposób rozniecić ognia.**

W tej zdawałoby się zupełnie beznadziejnej sytuacji nagle przed oczami ich ukazał się szczyt góry. Wówczas opuścili **się w dół. W rezultacie balon wraz z pasażerami spadł na koronę drzewa.**

Rolier natychmiast wyskoczył z gondoli, Dechamps zaś naskutek niezręcznego ruchu zaplątał się w linie kotwicznej. Nagle balon uniósł się w górę i **Dechamps znalazł się w tragicznej sytuacji zwisając z balonu głową w dół. W ostatnim momencie udało się jego koledze uwolnić go z opresji.**

Pozostawiwszy balon który kontynuował swój lot, własnemu losowi, dwaj **francuzi postanowili zorjentować się w** nieznanej okolicy. Strasznie wyczerpani, zgłodniali i drżąc z przejmującego zimna znowu byli oni zdani na łaskę losu. **Walcząc resztkami sił udali się oni na** poszukiwanie jakiegoś ludzkiego osiedla. Po dwuch godzinach tej wędrówki Rolier **siły** odmówiły całkowicie posłuszeństwa; **położył się on w śniegu, oczekując śmierci.** Dechamps powlókł swego towarzysza **do lasu i tam ułożył go na ziemi. Mimo iż sam był śmiertelnie wyczerpany udał się on w dalszą drogę aż wreszcie napotkał na pokrytą słomą chatkę. Następnie udał się po swego towarzysza** niedoli, którego przeniósł do **znalezionego schroniska.**

Nazajutrz, gdy Rolier wrócił do sił **ruszyli w dalszą drogę.** Wreszcie po dłuższych perypetjach napotkali oni ślady **sań i idąc w ich kierunku** dotarli do **osiedla ludzkiego.** Poczciwi ludzie nakarmili i napoili rozbitków oraz zakomunikowali im, **iż znajdują się w Norwegji. Stamtąd udali się oni do Christianji.**

W mieście tem byli wszyscy powiadomieni o tej niezwykłej przygodzie oficerów francuskich, zostali oni podjęci z niebywałemi honorami przez ludność, która była pełna podziwu dla ich bohaterstwa.

**Wkrótce depesze doniosły, iż balon spadł w południowej Norwegji. Natychmiast zaopiekowano się tym balonem, który obecnie stanowi jeden z najbardziej cennych dokumentów historycznych z wojny 1870 roku.**

# Chicago—najbrzydsze miasto świata

## Historja miast amerykańskich i ich nazw. — Jak powstał New-York?

**Chicago sprawia na każdym przyjezdnym niezwykle niesympatyczne, wprost odpychające wrażenie.** Jest to prawdziwe piekło na ziemi. Wobec nagiej rzeczywistości bledną nawet opisy Upton Sinclaire'a, poświęcone tej najbrzydszej ze stolic amerykańskich.

Na każdym prawie kroku znajdują się **rzeźnie,** które swemi cuchnącemi wyziewami zatruwają powietrze całego miasta. Brudne ulice, pozbawione drzew i zieleni, tłumy nędzarzy w łachmanach, które wystają godzinami przed domami misjonarskiemi, żebrząc o posiłek. Pełno w oczy bijących kontrastów: **z jednej strony przepych i bogactwo, z drugiej zaś najpotworniejsza nędza, o jakiej europejczykowi się nawet nie śniło.** Stanie się to zrozumiałe, jeśli zważymy, iż Ameryka **nie zna instytucyj opieki społecznej. To też w żadnem mieście europejskiem sytuacja bezrobotnych nie jest tak tragicznie beznadziejna, jak w tem smutnem 3 miljonowem mieście.**

Ciekawe jest, iż nazwa Chicago została nadana przez indjan. Słowo to w ich narzeczu oznacza „dzika cebula". **Również cały szereg innych miast amerykańskich** jest pochodzenia indyjskiego. Między innemi mało znane miasto Spokane w stanie waszyngtońskim oznacza nazwę pewnego szczepu indyjskiego „Dzieci słońca". **Nazwa miasta Buffalo pochodzi od słowa bawół.**

Nazwy wszystkich miast Stanów Zjednoczonych znajdują uzasadnienie w swem pochodzeniu. Tak np. Pennsylvania została założona przez Wiliama Pena, **który stał na czele szeregu kolonistów-kwakierów.**

Philadelphia oznacza „Miasto braterstwa". **Boston jest pochodzenia angielskiego. Miasto to zostało bowiem założone przez kilku kolonistów angielskich, mieszkańców angielskiego miasta o tej samej nazwie. Miało to miejsce w roku 1630.**

Metropolja Stanów Zjednoczonych, New—York, powstała o kilka lat wcześniej. **Pierwotna nazwa brzmiała New-Amsterdam.** Historja tej stolicy jest następująca. W roku 1626 holenderskie towarzystwo dla handlu z Indjami zachodniemi wysłało 30 rodzin amsterdamskich na wyspę Manhattan, która była zamieszkana przez kilku indjan. Koloniści mieli założyć tam nowe osiedle. Wyspa ta, na której powstały największe drapacze chmur, w roku 1664 po zdobyciu jej przez anglików zmieniła właściciela. Król angielski Karol II podarował tę kolonję swemu bratu księciu Yorku. Miejscowość ta, która wkrótce osiągnęła nie bywałyrozkwit, dla uczczenia pamięci jej właściciela otrzymała nazwę New-York.

Najstarsze jednak miasto amerykańskie jest St. Augustaine w stanie Floryda, które ze względu na swe położenie południowe znane jest z tropikalnego klimatu. Miasto to powstało już w roku 1605 i zostało założone przez hiszpańskich kolonistów. Nazwa ta pochodzi od dnia św. Augusta, gdyż w dniu tym przywódca kolonistów hiszpańskich po długich i niebezpiecznych perypetjach po raz pierwszy stanął na stałym lądzie.

Wszystkie miasta założone przez hiszpanów noszą nazwę dni kalendarzowych.

Miasto San Francisco zostało założone przez kilku mnichów franciszkańskich w 1776 roku. Mniej więcej w tym samym czasie powstała stolica filmu „Los Angeles". W tej miejscowości hiszpanie odprawili pierwszą mszę i nazwali miasto zgodnie ze swym ceremonjałem religijnym „Nustra Seniora Reina de los Angeles". (Nasza pani, królowa aniołów). Celem uproszczenia skrócono nazwę tego miasta, zamieniając ją na „Los Angeles".

# Drzewo w metalowych pancerzach

## Przed nową rewolucją w technice

Pomysł nadawania drzewu metalowej ochrony jest bardzo dawny. Znane są przecież od niepamiętnych czasów okucia metalowe na skrzyniach, dla ich wzmocnienia. W ostatnich jednak latach, gdy technika doszła niemal do szczytu i gdy zaczęto fabrykować samoloty, samochody i wszelkiego rodzaju przyrządy, **wyłoniła się konieczność właściwego zastosowania metalu do ochrony drzewa,** z którego wyrabiano poszczególne części przyrządów i pojazdów.

Należało przy tem zastosować taką ochronę metalową, która działałaby skutecznie, t. zn. byłaby trwałą i nie niszczyła ani drzewa, ani też metalu, lecz wzajemnie wzmacniała to połączenie. I istotnie, po wielu doświadczeniach i próbach udało się wynaleźć sposób takiego łączenia tych materjałów, jaki był wymagany dla celów technicznych. Wynaleziono mianowicie sposób pancerzenia drzewa przy pomocy płyt klejonych i specjalnego, nierozpuszczającego się w wodzie kleju. Przy pomocy takiego klejenia udało się stworzyć ścisły, nierozerwalny związek między drzewem a jego obiciem metalowem.

Drzewo jest palne — metal chroni je od ognia. Drzewo cienkie łamie się — metal je wzmacnia. Drzewo jest nieodporne na wpływy atmosfery — metal je uodparnia. Z drugiej strony, metal sam jest ciężki — drzewo czyni go lżejszym. Metal cienki wygina się — drzewo go usztywnia. Metal wibruje — drzewo zapobiega temu. Metal przewodzi ciepło — drzewo izoluje.

Zestawienie to jest najlepszym dowodem, jak nieocenione usługi oddało technice wynalezienie sposobu pancerzenia drzewa. Obecnie wyłonił się jednakże nowy problem. Chodziło o wynalezienie takiego drzewa pancernego, które nadawałoby się specjalnie do budowy karoserji w nowoczesnych samochodach. Pancerzenie drzewa było bowiem rzeczą dość okosztowną, zaś produkcja samochodów wymaga bardzo taniego materjału. I oto obecnie zagadnienie to zostało rozwiązane. Jak donoszą pisma zagraniczne, udało się pewnemu inżynierowi szwajcarskiemu znaleźć taki sposób pancerzenia drzewa, który wymaga minimalnych kosztów, a tem samem stwarza bardzo tani materjał do wyrobu samochodowych karoserji. W razie sprawdzenia się tej wersji, niewątpliwie nastąpi potanienie samochodów na całym świecie.

# Zaspy śnieżne na szosach podmiejskich.

## Samorządy miejskie zwracają się do przedsiębiorców autobusowych, by wyasygnowali fundusze na oczyszczenie dróg

Tegoroczna zima obfituje w opady śnieżne. *Ze wszystkich województw, nadchodzą ciągle wiadomości o przerwach w komunikacji kolejowej i autobuwej.*

Dyrekcje kolejowe wyznaczyły specjalne lotne brygady, które zajęły się oczyszczaniem zaśnieżonych torów.

Gorzej przedstawia się sprawa oczyszczenia szos, i dróg publicnych, przeznaczonych dla międzymiastowego ruchu kołowego. Wiele z nich skutkiem zasp śnieżnych, *straciło zupełnie charakter arteryj komunikacyjnych.*

Oczyszczenie wszystkich szos wymaga dość znacznych funduszów. Władze samorządowe wielu pomniejszych ośrodków miejskich znajdują się w trudnościach płatniczych *i posiadają zbyt szczupłe środki finansowe na pokrycie tego nieprzewidzianego wydatku.*

Ze względu nato, iż zespy śnieżne na szosach najbardziej zaszkodziły interesom przedsiębiorców autobusowych, powstała myśl zwrócenia się do nich z *propozycją wyasygnowania poważniejszej sumy na oczyszczenie wszystkich większych arterji komunikacyjnych.*

Wystosowano w tej sprawie odpowiedni memorjał do centralnego związku właścicieli autobusów.

*Związek odpowiedział odmownie, uzasadniając swe stanowisko niepomyślną sytuacją materjalną swoich członków.*

Dowodził on przedewszystkiem, iż właściciele autobusów ponieśli obecnie duże wydatki w związku z wprowadzeniem w życie rozporządzenia o aptecz- kach, przyrządach do sprawdzania szybkości jazdy i innych aparatach, mających się znajdować w każdym autobusie

*Urządzenia te dla każdego wozu kosztowały około tysiąca złotych.*

Przedsiębiorcy, posiadający kilkanaście samochodów, musieli **wydać** poważniejsze sumy.

Okres zimowy, twierdził dalej w swej odpowiedzi związek przedsiębiorców autobusowych, jest najgorszy dla komunikacji samochodowej. Frekwencja spadła do minimum.

Wielu przedsiębiorców, nie mogąc sobie obecnie pozwolić na wprowadzenie w swych wozach wymaganych przez władze urządzeń, na pewien czes upełnie wycofało z obiegu swe samochody.

Obecnie więc na pewnych odcinkach drogowych czynne jest tylko jedno przedsiębiorstwo, *które również nienormalnie funkcjonuje z powodu przeszkód atmosferycznych.*

Z tych też względów związek właścicieli autobusowych uważa, iż jego członkowie nie mogą obecnie wyasygnować żadnych funduszów na oczyszczenie dróg.

Cała ta sprawa utknęła narazie na martwym punkcie.


—Dźwiękowy—

**DZIŚ i dni następnych!**

Zwycieskim pochodem poprzez wszystkie stolice świata, podbił serca i umysły widzów niezrównany król pieśniarzy MAURICE CHEVALIER swym przepięknym głosem i czarującemi pieśniami, zachwyca i upaja w arcyfilmie p. t.

**„Parada Miłości"**

W roli pięknej i despotycznej królowej najsubtelniejsze zjawisko ekranu, wiośniana i urocza JANETE MAC DONALD. Film ten to pieśń miłosna najpiękniejszej pary kochanków Początek w dni powszednie o godzinie 4-ej po południu, w soboty, niedziele i święta o godzinie 12-ej w południe.


# „Dostawca girls" dla teatrów rewjowych

## usiłował zniewolić młodą, łódzką tancerkę

## Aresztowano go wraz z pośrednikiem, który mu nastręczył dziewczynę

— Panno Stasiu — rzekł pewnego dnia Bronisław Falster do młodej i przystojnej Stanisławy R. — Mówiła mi pani tylę razy, iż chciałaby pani zostać tancerką rewjową. Poznałem przypadkowo pewnego jegomościa, który przyjechał do Łodzi po zgrabne i dobrze się prezentujące dziewczęta posiadające zdolności taneczne.

— A kim jest ten pan? Czy to jakaś poważniejsza osoba? — zainteresowała się dziewczyna.

— Ależ oczywiście. **Dostarcza girls kilku największym warszawskim teatrom rewjowym.**

Panna Stasia podziękowała serdecznie za te informacje.

Usłużny młodzieniec obiecał, iż pomówi o niej z agentem teatralnym, będącym jego dobrym znajomym.

Nazajutrz przyniósł już odpowiedź.

— Wszystko da się szybko załatwić — rzekł — Jutro popołudniu musi mu pani złożyć wizytę. **Powiedział mi, że jeśli się okaże, iż pani ładnie tańczy, otrzyma pani natychmiast engagement w Warszawie.**

Nazajutrz panna Stasia udała się pod wskazany adres.

Agent teatralny zajmował mały pokoik w mieszkaniu państwa Z. przy ul. Narutowicza. Był to suchy, kościsty mężczyzna liczący już przeszło pięćdziesiątkę.

Panna Stasia powołała się na swego protektora.

Agent teatralny uśmiechnął się dwuznacznie i **nie interesując się wcale jej kwalifikacjami tanecznemi, zaproponował kieliszek likieru.**

— Dziękuję, nie piję — odparła dziewczyna — Chciałabym z panem pomówić o kontrakcie.

— O, to są późniejsze sprawy — odparł, obejmując ją ramieniem. **Przedewszystkiem musi mnie pani pokochać, a później już wszystko pójdzie bardzo gładko...**

Panna Stasia odepchnęła go od siebie.

Agent teatralny począł jej wówczas **tłumaczyć, że jeśli nie zostanie jego kochanką, to nigdy nie otrzyma engagement w żadnym teatrze.**

Gdy oświadczenie to nie dało żadnego efektu, **rzucił się na nieszczęsną, usiłując ją zniewolić.**

Dziewczyna poczęła rozpaczliwie wzywać pomocy. Nadbiegli właściciele mieszkania, którzy pomogli jej wydostać się z rąk zwyrodnialca.

Do całej tej sprawy wmieszała się policja.

Okazało się, iż sublokator państwa Z., 53-letni Jan Chmielnicki, **w rzeczywistości nie był nigdy żadnym agentem teatralnym. Falster poprostu nastręczył mu dziewczynę i otrzymał za swe usługi piętnaście złotych.**

**Obaj mężczyźni stanęli przed sądem.**

Falstera skazano na sześć miesięcy, a Chmielnickiego na osiem miesięcy więzienia.


CZEKOLADA Plutos „KAIR" z wschodniemi owocami tabliczka 75 groszy.


### Wypadki przy pracy

W fabryce Steinerta przy ulicy Piotrkowskiej 276 w czasie pracy przy maszynie doznała ciężkich uszkodzeń cielesnych 28-letnia robotnica Franciszka Zeglarkowa, zamieszkała przy ulicy Odyńca 28. Wezwano do niej pogotowie.

### Pożar piekarni

W piekarni Józefa Makówki przy ulicy Rokicińskiej 20 powstał pożar skutkiem wadliwej budowy pieca. Zaalarmowano straż ogniową, która ogień szybko ugasiła. Straty nieznaczne.

### Zemdlała z głodu

Na Wodnym Rynku zasłabła z głodu 39-letnia Jadwiga Smolińska, zamieszkała przy ulicy Częstochowskiej 11. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło Smolińską w stanie nieprzytomnym do szpitala przy zbiorni miejskiej.

### Kradzież

Z mieszkania Mordki Olichmana przy ulicy Kielma 13 skradziono w nocy garderobę i bieliznę na sumę 1000 złotych. Poszkodowany zameldował o kradzieży policji. Złoczyńców dotychczas nie schwytano.

### Przejechanie

Wczoraj przed domem przy ulicy Nawrot 2 dostał się pod koła taksówki dozorca tej kamienicy 64-letni Tomasz Wilczyński. Doznał on ciężkich uszkodzeń cielesnych. Wezwano doń pogotowie.


NIEZWYKŁY SUKCES

Osiągnęliśmy 4-o lampowym (piąta prostownicza) elektycznym odbiornikiem

REX DOMO

siężnym, selektywnym, czystym.

Rewelacyjna — cena — Złotych 590 wraz z lampami

Pierwsza serja została rozchwytana w rekordowo krótkim czasie

Przedsprzedaż Drugiej Serji Rozpoczęta!!!

RADJO-REICHER, Piotrkowska 142.—

Najnowsza rewelacja filmu

„SKĄD NIEMA POWROTU"

wzruszający dramat erotyczny z czarującą ITĄ RINĄ

wkrótce w „CASINIE"

Ostatnie dwa dni! — — Ostatnie dwa dni!

Przejazd 2 ODEON Przejazd 2 Poraz pierwszy w Łodzi film p. t. Główna 1 WODEWIL Główna 1

„Republika Piratów"

Najwspanialsze arcydzieło opowiadające o niezwykłych przygodach artystów filmu i komisarza policji śród współczesnych piratów. — W rolach głównych:

Marietta Millner — Jack Trevor — Zygfryd Arno

Nadprogram FARSA Nadprogram FARSA. Nadprogram FARSA

## Trochę humoru

Do jednego z posłów zgłosił się pewnego dnia biedny wyborca, który prosił o napisanie listu polecającego do wyższego urzędnika ministerstwa skarbu. Poseł chciał się dowiedzieć jakiej sprawy ma dotyczyć prośba, lecz interesant nie umiał tego wytłumaczyć, wreszcie rzekł:

— Niech mi pan tylko napisze list, on już będzie wiedział o co chodzi...

Poseł napisał następujący list:

— Oddawca niniejszego, bardzo biedny człowiek, chce — nie wiem czego. Proszę dlań załatwić — już pan wie co.

***

Pewien profesor znany był ze swego niedbałego stroju. Kolega zwrócił mu uwagę:

— Mój drogi, ludzie sądzą najczęściej z pozoru, cóż więc pomyślą o tobie, patrząc na twój ubiór?...

Profesor odparł na to:

— Masz rację, ale szacunek, jaki mnie się należy, nie chcę zawdzięczać mojemu krawcowi...

***

W pewnem towarzystwie zwrócono się do Einsteina z pytaniem, na czem właściwie polega jego teorja względności.

Einstein odparł na to:

— Wyjaśnię to wam na przykładzie. Jeżeli moja teorja się sprawdzi, wówczas niemcy będą mnie uważali za niemca, francuzi zaś oświadczą, że należę do całego świata. Jeżeli moja teorja się nie sprawdzi, wówczas niemcy powiedzą że jestem żydem, a francuzi — że jestem niemcem.

***

Do jednego z obywateli miejskich zgłosiła się delegacja z prośbą zaofiarowania pewnej kwoty na budowę szkoły. Kwestarze nie zadowolili się wręczoną sumą i jeden z nich rzekł:

— Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że pański syn ofiarował dziesięć razy większą sumę...

Na to odparł ofiarodawca rozgniewanym tonem:

— Nic dziwnego!... Mój syn ma oszczędnego ojca, ja natomiast mam rozrzutnego syna!...

***

Mayer i Gancegal grają w karty, pilnując się bez przerwy wzajemnie, aby nie było „cudów".

— Król! — powiada Mayer, rzucając na stół kartę.

— Przepraszam... — oponuje Gancegal. — Pan wyciągnął króla ze swej kieszeni, sam to widziałem!...

— Pan się myli! — odpowiada spokojnie Mayer. — Nie wyciągnąłem go z mojej kieszeni, lecz z pańskiej!

---

## Karnecik teatralny

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś w sobotę po cenach najniższych i w niedzielę o godz 4 po poł. ostatnie występy K. Junoszy-Stępowskiego w rewelacyjnie wystawionej sztuce Mereżkowskiego „Car Paweł I".

Dziś w sobotę w niedzielę i w poniedziałek wieczorem bawić będzie publiczność znakomity ten artysta w wybornej komedji „Savoir'a p. t. „Ósma żona Sinobrodego". Obok mistrza: w rolach ważniejszych Ziembińska i Krotke. — Ceny zniżone.

**TEATR KAMERALNY.**

Przy stale zapełnionej widowni czarować będzie Stefanja Jarkowska publiczność w świetnej sztuce Molnara „Dobra wróżka", granej dziś w sobotę, w niedzielę i w poniedziałek wiecz.

Jutro, w niedzielę o godz. 5 po poł. po cenach najniższych rekordowa „Sekretarka Pana Prezesa".

**TEATR POPULARNY.**

Z powodu wyjazdu Jerzego Woskowskiego, sensacyjny „Broadway" schodzi z afisza. Powtórzony będzie jeszcze dziś w sobotę, w niedzielę o godz. 4 po poł. i o godz. 8.15 wiecz oraz w poniedziałek.

W pełnych próbach arcywesoła krotochwila „Zarząd Przymusowy" w reżyserji L. Zbuckiego.

**TEATR POPULARNY W SALI GEYERA**
**Piotrkowska Nr. 295.**

Dziś, dnia 10 b m., o godz. 8 min. 15 wiecz. i jutro, 11-go b. m. o godzinie 4 min. 15 po poł. i o godz. 8 min. 15 wiecz. w Teatrze Popularnym w sali Geyera wystawiony będzie arcykomiczny wodewil w 4-ch aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Trójka hultajska" w tytułowych rolach: szewca — Górecki, krawca — R. Urbański, stolarza — Bolkowski — Reżyseruje R. Urbański. — Bilety do nabycia w kasie teatru.

**KRUKOWSKI, BODO I BOBROWSKA**
**w Teatrze Miejskim.**

W niedzielę o godz. 12-ej w południe w Teatrze Miejskim wystąpi w najnowszym swym repertuarze król humoru Lopek Kazimierz Krukowski, któremu w sukurs idzie E Bodo ze swemi nezrównanemi parodjami artystów filmowych świetna artystka „Morskiego Oka" Vera Bobrowska. — Pozostałe bilety do nabycia w kasie zamawiań, Piotrkowska Nr 74.


**GRAND KINO**

Dziś i dni następnych!
Rozpoczynamy rok 1931 pod znakiem Tańca, Piosenki i Humoru! — klejnoty produkcji dźwiękowej w wykonaniu najdoskonalszego zespołu aktorskiego i reżyserskiego p. t.

**Parada Paramountu**

Rewja dźwiękowa, składająca się z szeregu skeczów w wykonaniu wszystkich gwiazd wytwórni „Paramount" Maurice Chevalier, Clara Bow, Dennis King, Evelin Brent, (partnerka Janningsa). Nancy Carrell, Gary Cooper, George Bancroft, Charles Rogers i inni.
Nad program: dodatek dźwiękowy Fleischerowski p. t. „POFRUNIEMY DO GWIAZD".

Początek o godz. 4-ej po poł., ost. 10.15 wiecz., w soboty, niedziele święta o godz. 12-ej w poł., ostat. o 10.15 wiecz. Ceny miejsc normalne, na porankach zniżone.



DŹWIĘKOWY KINO - TEATR
**LUNA**

Dziś i dni następnych!
Najpiękniejszy film dźwiękowo - śpiewny produkcji krajowej na tle noweli **Henryka Sienkiewicza**, przeróbka filmowa Ferdynanda Goetla

**„JANKO MUZYKANT"**

Realizacja **Ryszard Ordyński**. — Muzyka **Grzegorz Fitelberg i Leon Szillet**.
Teksty piosenek Konrad Tom.
Role główne odtwarzają: **Marja Malicka i Witold Conti oraz A. Dymsza, K. Krukowski, A. Żabczyński** i inni.

**Nadprogram — wspaniałe dodatki dźwiękowe.**

Początek seansów o godz. 4 po poł. w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. Ceny miejsc normalne, na pierwszy seans od 1 zł., w soboty, niedziele i święta od 12—3 po 1 zł. i 1.50.


# DROBIAZGI

## Jaka będzie zima? — Ochrona kotłów w łaźniach. — Możemy rozmawiać z Luxemburgiem

Na szczęście nie mamy w tym roku zbyt ostrej zimy. Minął już pierwszy tydzień stycznia, przyczem najwyższa temperatura sięgała dotychczas

**8 stopni niżej zera.**

Meteorologowie zapowiadają, że styczeń będzie najmroźniejszym miesiącem podczas tegorocznej zimy, przyczem obfitować będzie w wielkie ilości opadów atmosferycznych.

Luty ma być najmroźniejszy na początku i w końcu miesiąca. W marcu natomiast mają już nastąpić pierwsze wiosniane pogody, jednakże po tym pierwszym okresie wiosennym nastąpi jeszcze szereg mroźnych, zimowych dni.

***

W związku ze strasznym wybuchem w łaźni w Horodence, o czem „Express" donosił szczegółowo przed kilku dniami, władze stołeczne postanowiły dokonać wkrótce oględzin kotłów we wszystkich tego rodzaju zakładach.

Jak stwierdzono, przyczyną wybuchu w Horodence, gdzie zginęło 11 osób był fakt utrzymania w zaniedbanym stanie kotła parowego, który nie był czyszczony od 30 lat.

Władze wydadzą zarządzenie, aby we wszystkich miejscowościach specjalne komisje dokonały szczegółowych oględzin kotłów parowych w łaźniach i zakładach kąpielowych, spisując protokuły tym właścicielom, którzy nie dbają o utrzymanie kotłów w należytym stanie.

***

Od pierwszego stycznia wprowadzono ruch telefoniczny między Luxemburgiem a Łodzią, Warszawą, Wilnem, Poznaniem, Bielskiem, Bydgoszczą i Lwowem.

Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą wynosi 9 fr. 30 cent. Rozmowy pilne kosztują trzykrotnie więcej, błyskawiczne zaś — dziesięciokrotnie. W okresie słabego ruchu, t. j. od godziny 19 do 8 opłata za prywatną rozmowę wynosi trzy piąte normalnej opłaty.

---

# Hallo! Tu radjo!..

**PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA"**

**SOBOTA, dnia 10 stycznia 1931 r.**

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 13.25—15.50: Przerwa 15.50—16.10 Odczyt p t. „Nowy tom pieśni Józefa Piłsudskiego" por. W. Malinowski (tr. z W-wy). 16.15—16.20 Wiadomości Tow Kooperatystów z W-wy, 16.20—16.35 Kącik artystyczny L. S. G z W-wy, 16.35—16.45 Płyty gramof z W-wy, 16.45—17.15 Kącik dla młodych talentów muzycznych z Warszawy, 17.15—17.40 Psychologja rewolucji a bolszewizm" wygł prof. Marjan Zdziechowski (tr. z Wilna) 17.45—18.45 1 Słuchowisko dla młodzieży z Warszawy, 2. Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży p.t. „Ralf z Czarciej Przełęczy" (tr. z W-wy), 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień nast. i komunikaty, 19.25—19.35 Płyty gramof. z W-wy, 19.35—19.50 Prasowy dziennik radjowy z W-wy, 19.50—20.00 Płyty gramof. z W-wy, 20.00—20.15 Felieton pt. „Królewski zwierz" wygł p Janusz Stępowski z W-wy, 20.15—20.30 Odczyt pt. „Warszawa przed stu laty" wygł. pułk. Henryk Eile z W-wy, 20.30—22.00 Muzyka lekka z Warszawy Wyk: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, p. K. Horbowska (śpiew) i Edward Sienkiewicz (wioloncz i saxofon), 22.00—22.15 Felieton p t. „Furman Hryhory" wygł. p. Stefan Brzeszczyński ( tr z W-wy) 22.15—22.35 Utwory Chopina w wykonaniu J. Śmidowicza (tr. z W wy). 22.35—24.00 Komunikty: PAT, meteor, polic., sport, oraz muzyka taneczna z Warszawy.

**NIEDZIELA, dnia 11 stycznia 1931 r.**

10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej, 11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Katedralnej w Wilnie, Komunikat meteor., odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 12.15—14.00 Poranek symfoniczny z Filharm. Warsz. Wyk: Ork Filhr pod dyr. Bronisława Wolfstala i Wanda Poraj-Wermińska (sopr.). W programie utwory Ryszarda Wagnera, 14.00—15.00 Przerwa 15.00—15.20 Odczyt, zorganizowany przez Komitet Dni Przeciwgruźliczych w Łodzi, 15.20—15.40 Muzyka z Warszawy, 15.40—16.10 Program dla dzieci starszych i młodzieży 1. „Co się dzieje na świecie" opracował J. Milewski 2. Felieton p. Smolarskiego (tr. z W-wy). 16.10—16.30 Skrzynka pocztowa Łódzka — koresp. bież omówi red J. Piotrowski. 16.30—16.40 Muzyka z płyt gramofonowych z W-wy, 16.40—16.55 Odczyt z Krakowa „Singapur — Brama Dalekiego Wschodu" — prof Michał Siedlecki, 16.55—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warsz., 17.15—17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczna (tr. z W-wy), 17.40—19.00 Koncert popularny ork P. P. pod dyr. Al. Siedleckiego (tr W-wy). 19.00—19.25 Rozmaitości, 19.25—19.40 Felieton pt „Chłopski rozum" wygł. p W. Jurczyk (tr z W-wy), 19.40—20.00 Komunikat sportowy łódzki i płyty gramof 20.00—20.30 Słuchowisko z Warsz. „Jak Szymon Chrząszcz wesoło się ożenił" — K Makuszyńskiego, 20.30—21.10 Recital skrzypcowy Bronisława Gimpla (tr. z W-wy), 21.10—21.25 Kwadrans literacki „W mrokach Sybiru" — fragment z powieści Brzozowskiego „Płomienie" (tr z Wwy) 21.25—22.00 Muzyka popularna w wykonaniu Ork P R pod dyr. St. Nawrota (tr. z W-wy), 22.00—22.15 Felieton p t. „Książę z Sewilli" — wygł. dr. Stefan Esmanowski (tr. z W-wy), 22.15—22.35 Arje operowe w wykonaniu Janiny Turczyńskiej (sopr.), 22.35—24.00 Komunikaty: PAT, meteor, polic., sport, oraz muzyka taneczna z Warszawy.


DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY
**„CASINO"**

**Dziś i dni następnych!**
Motto:
Paryż młody, Paryż stary
Quartier Latin, Montrmartre, Bulwary,
Wielka Opera, Champs Elysees —
Któż nie zna mnie, nie kocha mnie.

Słynna gwiazda Music-hallów paryskich rasowa, pełna temperamentu **Irena Bordoni** oraz wytworny i dystyngowany **Jack Buchanan** w wielkim filmie śpiewno-dźwiękowym p. t.

**„PARYŻANKA"**
**(PRÓBA MIŁOŚCI)**

bogactwo melodji i humor treści, piękne kobiety, przepych wystawy w naturalnych kolorach prześcigający wszystko widziane dotychczas.

NADPROGRAM: Dodatek dźwiękowy oraz aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30. W soboty, niedziele i święta poranki od godz. 12-ej w poł. po cenach najniższych 75 gr. i 1 zł.


# Dzieje nieznanego zamachu
## na życie cara Mikołaja II

W rosyjskim emigracyjnem piśmie wojskowem „Czasowoj" ogłoszone zostały pamiętniki admirała księcia W. Trubeckoja. Pamiętniki te zawierają, między innemi, rozdział w którym ks. Trubeckoj ogłasza nieznane szczegóły zamachu na życie cara Mikołaja II i jego rodziny.

Zamach ten nastąpił w roku 1912 podczas pobytu carskiej rodziny na pokładzie jachtu „Sztandart" na wodach Finlandji. Pewnego dnia, gdy eskadra, do której należał „Sztandart", znajdowała się w niewielkiej odległości od wybrzeża Finlandji, zbliżył się do niej statek handlowy pod banderą angielską.

Nie zwracając uwagi na ostrzegawcze sygnały nadawane z pokładu dyżurnego torpedowca, statek ten zbliżał się z wielką szybkością do „Sztandartu". Jachtowi carskiemu zagrażał już potężny cios, który spowodować mógł natychmiastowe zatonięcie jachtu, gdy nagle rozległy się strzały armatnie. Strzały te pochodziły z torpedowca „Emir Bucharskii", którego dowódca spostrzegł niebezpieczeństwo, grożące jachtowi carskiemu, i zdecydował się na natychmiastowe przeciwdziałanie.

Po pierwszym ostrzegawczym strzale statek angielski zbliżał się w dalszym ciągu do jachtu carskiego, jednak drugi strzał zadał mu poważne uszkodzenia, zawrócił i skierował się w inną stronę. Natychmiast otoczyły go ze wszystkich stron statki wojenne. Oficerowie i marynarze rosyjscy weszli na pokład statku i przeprowadzili skrupulatną rewizję. Kapitan statku tłumaczył swe postępowanie rzekomem nagłem zepsuciem się sterów. Śledztwo nie potwierdziło tej okoliczności, lecz władze rosyjskie uznały, iż nie należy nadawać rozgłosu tej sprawie i załodze statku przywrócono wolność.

Statek natychmiast odpłynął z powrotem do Anglji.

Autor pamiętników nie wątpi, że celem kapitana statku był zamach na życie cara Mikoja II, lecz nie konkretyzuje żadnych hypotez co do kół, które mogły ten zamach zorganizować.


**SENSACJA!**
**PARAMOUNT PO POLSKU.**
**GŁOS SERCA**

Wanda Kalina, młoda emigrantka, Polka, pracuje ciężko, by móc sprowadzić do New Yorku swą ukochaną siostrzeniczkę. Gdy wreszcie udaje się jej uzyskać engagement w małym teatrzyku na przedmieściu, w dniu swego pierwszego triumfalnego występu, dowiaduje się o śmierci siostry. W momencie rozpaczy, pod wpływem uczucia osamotnienia, Wanda zgadza się zostać żoną swego partnera, Jimmy Grey'a.

W parę lat później Wanda i Jim są w zupełnej nędzy. Wanda zajęta swem maleńkiem dzieckiem, nie może występować, Jimmy zaś nie chce i nie umie jąć się innej pracy. Pewnego dnia pod wpływem jednej z powtarzających się ciągle sprzeczek, Jimmy zapisuje się do wojska, przedtem jednak zabiera dziecko i oddaje do obcych ludzi.

Zrozpaczoną Wandę pociesza sąsiad jej, śpiewak Belloc. Wanda kształci się i umila swym śpiewem ciężkie chwile żołnierzom w szpitalach poza frontem. Podczas jednego z występów odnajduje ona Jimmiego, który umierając mówi jej, że dziecko zostawił u niejakich państwa Ashmore. Wanda zgłasza się do adw. Ashmorów Vanninga, który okazuje jej wprawdzie dużo sympatii, ale dopomóc jej nie może. Wanda rozumie, że nie ma dość środków, by walczyć z bogatym przeciwnikiem i...

— — — — — — — —

dalszy ciąg wkrótce w polskim mówionym filmie na ekranie

**GRAND KINA.**



**Primeros**
PREZERWATYWY



TEATR REWJI
**„Dobry Wieczór"**
**Kopernika 18.** telefon 184-66.
Dziś i dni następnych
**„Od A do Z"**
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16
Początek przedstawień 8 i 10 wiecz.
W soboty niedziele i święta o. 8, 10.

# „PŁOMIENIE GRZECHU"

## Powieść erotyczno-kryminalna.

## Napisał dla „Expressu" Jerzy Bak.

51)

**Streszczenie początku powieści.**

Do komisarjatu policji zgłosił się o godzinie 2-ej w nocy dr Mianowski, który zameldował dyżurnemu przodownikowi, że wracając z Radzymina własnem autem, natknął się przed rogatkami na trupa jakiegoś mężczyzny o zwęglonej głowie. Z zeznań doktora Mianowskiego wynikało, że zamordowany został niejaki Wiktor Sagański, mąż niezwykle pięknej tancerki z „Czarnego Młyna". Dyżurny przodownik wydelegował na miejsce przestępstwa posterunkowego Marciszawa, który odjechał wraz z doktorem Mianowskim.

Na miejsce zbrodni przybyła komisja śledcza w osobach naczelnika urzędu śledczego Czerniaka, komisarza Skurskiego i lekarza sądowego Rohra, lecz trupa już nie było, a wraz z nim znikł w tajemniczy sposób Marciszak i dr. Mianowski.

Czerniak urządził obławę, podczas której znaleziono na szosie pustą flaszkę od benzyny. W rowie przydrożnym znaleziono jakiegoś nawpół obłąkanego starca, a w lesie wykryto zwłoki doktora Mianowskiego. W końcu znaleziono również nieprzytomnego Marciszaka z przestrzeloną ręką. Posterunkowy zeznał, że napadli nań jacyś nieznani osobnicy, którzy zaciągnęli go do lasu wraz z doktorem Mianowskim i tam go zastrzelili. Co się stało z trupem — nie wiedział.

Sagańska stwierdziła, że dr. Mianowski był ich domowym lekarzem i znał dobrze jej męża. Z innych źródeł Czerniak dowiedział się, że dr. Mianowski kochał się skrycie w pięknej tancerce.

W tym czasie opinię publiczną poruszył fakt nagłego zniknięcia syna znanego przemysłowca, przystojnego młodzieńca — Karola Zielińskiego. Konferansjer „Czarnego Młyna", Drweski, widział go po raz ostatni o godzinie 11-ej krytycznego wieczoru w jednej z knajp przy ulicy Radzymińskiej w towarzystwie Sagańskiego.

Pewnego dnia Sagńska znalazła w łazience, przyległej do jej pokoju w hotelu, list, podpisany przez „pazia".

Kim był ów „paź" — nie wiedziała. Tajemniczy osobnik wyznał jej w liście gorącą miłość i zaprosił się do niej na dziewiątą wieczór, zaznaczając, że w pokoju musi być ciemno i nie wolno im zamienić ze sobą ani słowa.

O oznaczonej porze odwiedza ją tajemniczy „paź" w masce i hełmie na głowie. Porwani szałem zmysłów, spędzają kilka godzin w ciemnym pokoju, nie mówiąc do siebie ani słowa.

W międzyczasie dr Rohr oczarowany piękną tancerką proponuje jej, by została jego kochanką. Sagańska oburza się w pierwszej chwili, lecz gdy lekarz oświadcza, że krytycznego wieczoru widział ją, gdy kupowała benzynę w aptece, a następnie udała się do mieszkania doktora Mianowskiego, tancerka uległa jego prośbom, zmuszając go do milczenia.

Po kilku dniach znaleziono zwłoki Sagańskiego. Twarz była ogromnie zmieniona, lecz tancerka poznała męża po ubiorze.

Podczas rozmowy prokuratora z Rohrem w gmachu urzędu śledczego padł nagle strzał i Rohr został ranny.

Ktoś zwraca się anonimowo do naczelnika urzędu śledczego, aby szukał sprawcy morderstwa w podejrzanym lokalu „Akwarjum".

Czerniak udaje się sam do „Akwarjum" i tam zostaje postrzelony przez jednego z gości, legitymującego się dwoma nazwiskami: Karola Piżmowskiego i Roberta Hacińskiego. Co się potem stało z naczelnikiem urzędu śledczego niewiadomo.

Komisarz Skurski wraz z wywiadowcą Granem w pogoni za złoczyńcami dotarł do dworku niejakiego Kubasiewicza. Ślady kół wskazywały, że złoczyńcy, którzy porwali Czerniaka, ukryli się w tym dworku.

Przedstawicielom policji udało się w nocy obezwładnić dozorcę Andrzeja oraz Kubasiewicza, który zeznał, że Czerniak ukryty jest w piwnicy.

Gdy komisarz Skurski udał się na poszukiwania do piwnicy, nagle zatrzasnęły się za nim drzwi.

W chwili, gdy złoczyńcy zamierzają uciec, przybywa oddział policji i cała banda kokainistów z Piżmowskim na czele zostaje aresztowana. Komisarz Skurski i naczelnik Czerniak odzyskują wolność.

Podczas rewizji w mieszkaniu jednego z aresztowanych kokainistów policja znalazła pamiętnik.

Na granicy policja przyłapuje Marciszaka, który przyznaje, że zamordował doktora Mianowskiego na szosie radzymińskiej.

W międzyczasie aresztowano Marciszaka który przyznał się do zamordowania doktora Mianowskiego.

Pewnej nocy, gdy Sagańska wróciła z występów do swego pokoju, zaskoczył ją nagle staruszek w stroju „pazia", który zgasił światło i przy blasku latarki wszczął burzliwą rozmowę na temat jej stosunku do Rohra.

— Wyjechać? — zdziwił się Rohr. — Może wyjedziemy na kilka tygodni w podróż poślubną, ale na stałe nie mam zamiaru opuszczać stolicy...

— No, o tem nie myślałem nawet.... Proszę mi wybaczyć, ale ta sprawa bardzo mnie interesuje, gdyż...

Czerniak urwał nagle i zbliżywszy się do lekarza, szepnął mu do ucha:

—... gdyż pańską przyszłą małżonką bardzo zainteresował się pan prokurator...

— Prokurator?... Cóż to ma znaczyć?...

— W każdym razie wyraził życzenie, aby pani Sagańska nie opuszczała kraju...

— Nie rozumiem... A to z jakiego powodu?...

— Wyszły na jaw nowe fakty, o których nie wolno mi narazie mówić... Pouf nie radziłbym panu doktorowi odłożyć ślub na kilka tygodni...

— Ależ to niemożliwe!... — odparł Rohr zdenerwowanym głosem. — Nie widzę najmniejszego powodu do odkładania uroczystości ślubnych... Pomówię natychmiast z panem prokuratorem...

— Proszę tego nie czynić... Zdradziłem panu po przyjacielsku urzędową tajemnicę, skoro pan prokurator dowie się o tem, mogą mnie spotkać wielkie trudności...

—Więc cóż mam czynić?... Nie mogę przecież tej sprawy tak zostawić!..

— Powiedziałem już panu: musi pan odłożyć termin ślubu.

— Jakże się wytłumaczę przed narzeczoną?... Wszak nie mogę jej powiedzieć, że czynię to z polecenia policji!

— A jednak jest to konieczne... Musi pan jej wytłumaczyć to w sposób ogledny... Pani Sagańska nie otrzyma paszportu zagranicznego, co do tego może pan być spokojny... Wydano już odpowiednie zarządzenia...

— Ale o co chodzi, na litość boską!... Nie można chyba rzucać tak ciężkich oskarżeń bez powodu!...

— Powody są, bedź pan spokojny.... Jeżeli dotychczas nie aresztowano pani Sagańskiej, to tylko ze względu na pana...

— W takim razie, pan wybaczy, ale muszę się rozmówić natychmiast w tej sprawie z panem prokuratorem...

— Proszę bardzo, tylko niech się pan doktór nie powołuje na mnie...

— Zwrócę się do komisarjatu w sprawie paszportu zagranicznego dla mej przyszłej małżonki .. Zobaczymy...

Następnego dnia Rohr udał się do komisarjatu i złożył podanie.

Ponieważ znano go tam doskonale, przeto jeden z wyższych urzędników wziął go odrazu na stronę i rzekł:

— Nie radzę panu doktorowi teraz wyjeżdżać... Proszę się trochę wstrzymać z wyjazdem...

— Dlaczego? — zapytał Rohr, udając, że nie wie nic o zleceniu prokuratora.

— Mamy dyskretne polecenie z urzędu śledczego... — bąknął urzędnik. — Mówię to panu w wielkiem zaufaniu...

Rohr kiwał głową, lecz nic nie rozumiał.

— Kto wydał to polecenie?...

— Proszę nie robić z tego użytku.... Powiedziałem to panu w wielkiej tajemnicy...

— Ale kto wydał to zarządzenie?...

— Naczelnik urzędu śledczego...

Rohr stał jak wryty...

— Musiała zajść jakaś fatalna pomyłka... — rzekł rozpościerając ręce.— Czego chcą od niej?... Czem zawiniła?... Komu wyrządziła krzywdę?... Przez cały czas była dobra odrazu stała się podejrana?... Nikt nie ma prawa zabronić jej wyjazdu zagranicę. Niech ją aresztują, niech dowiodą, że jest winna... To jest szukanie dziury w całem... Nie mogą sobie dać rady z tem morderstwem... Ale dlaczego ona ma cierpieć niewinnie?... Ja za nią ręczę... Ona tego morderstwa nie popełniła... Ja za to odpowiadam... Na moją odpowiedzialność... Mogę złożyć kaucję... Ale skąd te podejrzenia?...

— To nie moja sprawa... — odparł urzędnik, wzruszając ramionami. — Pan rozumie... Otrzymałem takie polecenie i muszę się ściśle doń stosować...

— Ja do pana nie mam pretensji... Powiadam, tylko że to jest niesprawiedliwie... Gdyby choć był cień podejrzenia... Ta kobieta jest niewinna.

— Najlepiej byłoby — wtrącił urzędnik — gdyby pan się rozmówił z Czerniakiem ..

— Właśnie wracam od niego... Przypuszczam, że nie powiedziano mi całej prawdy... W takim razie nie wiem...

Rohr był ogromnie zmartwiony. To wszystko stało się tak nagle, odrazu spadło z nieba i przygniatało swą rzeczywistością. Czuł podświadomie, że wszystko już stracone. Skoro już się przyczepili do niej, tak łatwo jej nie wypuszczą z rąk. Mimo to postanowił jeszcze raz pomówić z Czerniakiem.

Naczelnik urzędu śledczego przyjął go bardzo grzecznie. Sam podsunął mu krzesło i wyciągnął papierośnicę.

— Ja jeszcze w tej samej sprawie...— zaczął lekarz. — Nie rozumiem... Co się nagle stało?... Czy zaszły jakieś zmiany?... A może mieszam się do spraw które winny być otoczone ścisłą tajemnicą?

— Dla pana nie mam żadnych tajemnic... — odparł Czerniak. — Jeśli nie powiedziałem panu odrazu, jak się przedstawia cała sprawa to uczyniłem to z tego względu, aby zaoszczędzić panu zmartwień... Zdaję sobie sprawę z tego, że to musi być dla pana bardzo przykre.. Ale predewszystkiem musimy mieć na względzie dobro śledztwa... Zaraz to panu wytłumaczę...

Zapalił papierosa, poprawił się w fotelu i ciągnął dalej:

— Przypomina pan sobie swe zeznania, jakie złożył pan dobrowolnie przed kilku tygodniami?... Mówił pan wtedy bardzo długo i przekonywująco...

Dowodził pan wówczas, że każde morderstwo jest równaniem z jedną lub z wieloma niewiadomemi. Równanie wypadnie trafnie wtedy, jeśli niewiadomą X zastąpimy odpowiednią liczbą, czyli osoba... To było piękne porównanie, nie przeczę... Bardzo mi się podobało.. Próbował pan wtedy to równanie rozwiązać podstawiając Zielińskiego jako mordercę... Wszystko się zgadzało.. Uwierzyłem panu... Przypisywałem panu nawet wielkie zdolności śledcze... Ale pan zapomniał o jednej rzeczy... Czas najwyższy, abym powiedział prawdę o tem, co myślę w związku z tą całą sprawą...

— Właśnie... właśnie o to chodzi...— bąknął dr. Rohr, blednąc zlekka.

— Przypomina pan sobie pewnie, że początkowo podejrzenia odrazu padły na panią Sagańską... Wydało mi się podejrzanem, że tancerka nie chce wymienić miejsca, w którem spędziła krytyczny wieczór... Dla śledztwa szczegół ten posiadał decydujące znaczenie... Od tego szczegółu uzależniałem bardzo wiele. Pani Sagańska nie chciała powiedzieć prawdy, ale pan sam złożył dobrowolne oświadczenie... Zbyt wielką odpowiedzialność wziął pan na siebie, panie doktorze.

Przyznał pan, że tego wieczoru Sagańska była u pana... Alibi zostało stwierdzone, podejrzenia upadły. Ale prawdy tak łatwo ukryć nie można. Teraz, gdy Marciszak przyznał się do zamordowania doktora Mianowskiego, przeprowadziliśmy jeszcze raz dokładne śledztwo w tej sprawie i wyszło na jaw że pani Sagańska krytycznego wieczoru nie była u pana, lecz u niego, u doktora Mianowskiego... Tak zeznaje służąca doktora Mianowskiego oraz dozorca domu, który w nocy otwierał bramę. Przeprowadziliśmy konfrontację, pani Sagańska nie zaprzeczyła. Dlaczego starał się pan ukryć prawdę?

Rohr, blednąc coraz bardziej, szukał słów usprawiedliwienia, lecz nie mógł się zdobyć na żadne wyjaśnienie. Każde słowo naczelnika urzędu śledczego spadało nań jak ciężki kamień, który przygniatał go do krzesła, na którem siedział. Nie mógł się ruszyć, nie mógł podnieść głowy, nie mógł spojrzeć w oczy Czerniakowi, który ciągnął dalej:

— Pani Sagańska opowiedziała nam wszystko. Zeznania jej posiadają dla sprawy pierwszorzędne znaczenie. Czy pan wie, panie doktorze, poco tancerka krytycznego wieczoru odwiedziła doktora Mianowskiego?... Aby odciągnąć go od zamiaru popełnienia zbrodni. Doktór Mianowski zamierzał tej nocy pozbyć się swego rywala — jej męża. Pan o tem wiedział:

— Nie wiedziałem... — odparł Rohr przyduszonym głosem. — Nie wiedziałem...

— Pan był również jego rywalem, lecz z panem zamierzała widocznie policzyć się później... Podróż do Radzymina była wymysłem... Doktora Mianowskiego widziano tego dnia w Warszawie a zresztą skoro Sagańska była u niego w nocy, najlepszy to dowód, że Mianowski tego dnia stolicy nie opuszczał. Prawdopodobnie oddawna już obserwował Sagańskiego i wiedział, że tej nocy spotka go w knajpie przy ul. Radzymińskiej. Prośba Sagańskiej nie poskutkowała. Tancerka opuściła mieszkanie Mianowskiego około godziny dwunastej. Mianowski przyrzekł jej, że nie będzie się mścił i nie opuści mieszkania. Ale po jej wyjściu wsiadł do swego auta i pojechał do knajpy w stronę Radzymińskiej. Przybył już za późno. W knajpie opowiedziano mu kapitalne historje. Że Zieliński i Sagański upili się i wszczynali awantury, że musano ich uspakajać, a Zielińskiego gwałtem gospodarz wpakował do swego łóżka, aby wytrzeźwiał.

I teraz proszę zwrócić uwagę na pewien szczegół. Gospodarz znał Zielińskiego, był bowiem jego stałym gościem Ponieważ nie chciał go wypuścić w stanie nietrzeźwym na ulicę, zaprowadził go do swego mieszkania, sam rozebrał i położył do łóżka.

— Wyśpi się... — myślał. — I wódka wywietrzeje mu z głowy...

Przy Zielińskim został tylko Sagański, w mieszkaniu pozatem nikogo nie było. Gdy po upływie pół godziny, udał się z Mianowskim do swego mieszkania, nie zastał już nikogo. Obydwaj uciekli. Dozorca i jeden z lokatorów widział jak udali się w stronę szosy Radzymińskiej. Lecz tym razem Sagański był podobno pijany, a Zieliński trzymał się nieźle na nogach. Odwrotnie, rozumie pan?...

(D. c. n.).

# LUDZIE NERWOWI
## umierają młodo!

**Czy zauważyliście też niekiedy i u siebie jeden z następujących objawów zbliżającego się osłabienia nerwowego?**

Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie niepokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku bezsenność, niespokojny sen, zniesienie czucia, na niektórych częściach ciała, przestrach wzmożona pobudliwość wskutek niezgodności, hałasu, zapachów, pociąg do środków odurzających, tytoniu, wyskoku, herbaty, kawy, drganie powiek lub migotanie przed oczami naweły krwi, ściskanie, kapryśne usposobienie, osłabienie pamięci, lub mowy, wreszcie zboczenia seksualne lub zanik popędu płciowego.

Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden rażąco lub kilka jednocześnie występują

**Jest to oznaka, iż nerwy są poważnie osłabione i wymagają wzmocnienia.**

Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenia czynności psychicznych, jak naprz. bredzenie i niepoczytalność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwczesna.

Bez względu na istotę nerwowości, zalecam napisać do mnie. Jestem gotów **gratis i franco** wyjaśnić prostą metodę, która przyniesie **Każdemu radosną niespodziankę**

Zapewnie już dużo wydaliście pieniędzy na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową.

Zapewniam was, iż znam właściwą **metodę przeciwdziałania osłabieniu naszych nerwów.**

To metoda jednocześnie sprowadza poprawę nastroju, daje radość życia, energję, siłę do pracy, wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakgdyby nowonarodzonymi. **To potwierdzają również orzeczenia lekarskie.**

**Koszt wynosi tylko cenę karty pocztowej. wysyłam tę pouczającą książkę zupełnie gratis**

Jeżeli nie możecie natychmiast napisać, **to zachowajcie ogłoszenie niniejsze.**

**Ernst Pasternack, Berlin S. O. Michaelkirchplatz, 13.** Oddz. 348

---

# OSMAN

**Patentowane Gilzy**

# CZTEROWATKOWE

zelektryzowały cały świat palaczy **Czterowatkowe** Gilzy **„OSMAN"** dokonały przewrotu w gilziarstwie

Zamówienia na gilzy

**„OSMAN"**

przyjmuje fabryka gilz **„WENECJA"**

**Łódź, Zawadzka 12**

**tel.: 161-95,**

---

**--szy Dźwiękowy Kino Teatr w Łodzi**

# SPLENDID

Początek seansów o godzin e 6, 8, i 10

**Dziś** 100 proc. monumentalny dźwiękowc polski p. t. **NA SYBIR** z naszą królową ekranu **Jadwigą Smosarską**

Dla naszej publiczności. Dla naszej publiczności

**Niezwykły Upominek** wspaniały **2 portrety** naszej królowej ekranu opatrzone własnoręcznym podpisem **Jadwigi Smosarskiej**

zostaną rozlosowane pomiędzy Sz. Pub. Wszyscy kupujący w dniu dzisiejszym bilety otrzymują (przy kasie) numerek upoważniający do udziału w ciągnieniu — Ciągnienie odbędzie się podczas ostatniego seansu. — Wynik ciągnienia będzie ogłoszony w pismach.

Dziś nieodwołalnie ostatni poranek o godz.12-ej w poł. „NEAPOL ŚPIEWAJĄCE MIASTO" z królem ekranu J. KIEPURĄ i Brygidą Helm w rolach głównych.

Ceny miejsc: zł. 1. i 1.50.

---

**„OLLA" PREZERWATYWY**

**Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!** Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić **„OLLA"** to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

---

**Lekarze-dentyści**

**I. Bleichfeld**

**R. Torończyk-Bleichfeldowa**

**Cegielniana 46, tel. 132-88.**

**Przyjmują: 10—2 i 4—7.**

---

**Nowootworzona Perfumerja**

**„Orchidea"**

**Łódź, ul. Prez. Narutowicza 3**

wł. M. DOBRECKI

Poleca: Wszelkiego rodzaju wyroby kosmetyczne krajowe i zagraniczne Najmodniejsze perfumy dla wytwornych pań i panów po cenach konkurencyjnych.

---

Komunikacja autobusowa

**Łódź—Piotrków**

Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

---

**Doktór**

**Klinger**

**Spec. chor. wenerycznych, skórn.ch i włosów.**

**Andrzeja 2.** Tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 i 5—8.

w niedziele i święta od 10—12

Od 1—2 w Lecznicy. Piotrkowska 62

---

**DOKTÓR**

**H. Wołkowyski**

przeprowadził się na ul. **CEGIELNIANĄ Nr. 36**

telefon 216-90

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja Leczenie lampą kwarcową.**

Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w w niedziele i święta od godz. 9—1

Dla pań oddzielna poczekalnia.

---

**Dr. med.**

**S. Kantor**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.

PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.

**Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45.** Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

---

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę, Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

---

**Dr. med.**

**Łagunowski**

**Powrócił.**

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

**Piotrkowska 70** (róg Traugutta) Tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

---

**Dr. med.**

**Różaner**

**Dzielna № 9** tel 128-98

Specjalista chorób skórnych, **wenerycznych** i moczopłciowych.

Przyjm. od 8-10 i 5-8 **Elektroterapja.**

Oddzielna poczekalnia dla pań.

---

**Dr.**

**SOMMER**

**Ul. 6-go Sierpnia 1.**

telefon 220-26.

Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.

Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w.

W niedziele i święta od 10—12.

Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

---

**Dr. med.**

**REICHER**

**Specjasiita chorób skórnych i wenerycznych.**

Leczenie diatermią. Elektroterapia.

**Południowa 28** — tel. 201-93

Od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.

W niedziele od 9—1. pp.

Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

---

**Dr. med.**

**H. Lubicz**

**specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych**

**Cegielniana № 43**

telefon 141—32

Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8, w niedzielę i święta od 9—1 Dla Pań oddzielna poczekalnia

---

**Dr. med.**

**J. NADEL**

akuszerja i choroby kobiece

**Pomorska 7,** tel. 127-84.

Godz. przyjęć od 3—5 po poł.

---

**Dr. med.**

**NEUMARK**

Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermią, diatermokoagulacją oraz lampą kwarc.

**MONIUSZKI 5 tel. 170—50.**

Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5—8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

---

**Dr.med.**

**Haltrecht**

**Chor. skórne weneryczne**

**Piotrkowska 10**

Przyjmuje 8—9 r. i 8—9 wiecz. W niedziele i święta 9—1.

---

**Dr. med.**

**St. BIBERGAL**

**Moniuszki 11** telefon 63-22.

**powrócił.**

Choroby skórne weneryczne elektroterapja.

Przyjmuje od 8—12, od 5—8 wiecz. w niedz. i święta od 10—12

---

**Dr. med.**

**Glazer**

**ul. Zielona № 6** Telefon 185-49.

**Chor. skórne i weneryczne**

Przyjm. od 12—2 i $7^{1}/_{2}$—$8^{1}/_{2}$ w.

---

**Dr. med.**

**W. Balicka**

**Sienkiewicza 95**

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7—8

---

**Dr.med. H.KRAUSKOPF**

**Akuszerja i choroby kobiece**

**ZGIERSKA 16, Tel. 113-47** od 4—7.

---

**Dr.**

**HUGO GOLDBLATT**

**CHOROBY OCZU**

**PIOTRKOWSKA № 17,**

**TEL. № 32-90**

godziny przyjęć 10—12 i 5—7 **rano od8—10 po cenach lecznic.**

---

**Szkoła Tańca**

**Karola Trinkhausa**

członka I. U. I. C. w Paryżu i Z. N. Ch. w Polsce

ul. Andrzeja 17, tel. 207-91.

**Do grup już rozpoczętych kursów przyjmuje się jeszcze panie.**

---

**Reformy**

po cenach fabrycznych.

**REPERACJA**

wszelkich reform, pulowerów. Wytw. Piotrkowska 71, parter w podw.

---

KASZEL, chrypkę, zakatarzenie nosa, gardła, oskrzeli itp. usuwają „Zioła Polana", zatwierdz. przez M. S. W. rej. 1349 do nabycia w aptece d-ra farm. R. Rembielińskiego w Łodzi, ul. Andrzeja 28, tel. 149-91. Cena zł. 2.—.

RADJOAPARATY i części, detektory, komplet od 25 zł „Radiola". Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu

FRYZJERSKI zakład sprzedam tanio byle zaraz. Wiadomość 6 Sierpnia 51.

AKUSZERKA Kasy Chorych i prywatnie M. Kaliska, Kościelna 5, przyjmuje zamówienia, porady bezpłatnie. 123-72. 11

KTO PRZYJMIE Detektywa Halembe, Tarn. Góry, Górnicza 17, na stałą posadę. 12

ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnem wynagrodzeniem posady biurowej Włada polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie Posiada pierwszorzędne referencje Oferty sub „2111" 30

---

**KINO - TEATR**

**„ZACHĘTA"**

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Najwspanialsze arcydzieło sezonu. — Rewelacyjny przebój tegorocznej produkcji polskiej p. t. **Gwiaździsta Eskadra**

Przepiękna pieśń poświęcenia i miłości wśród śmiertelnych zapasów z najeźdźcą od wschodu.

W rolach głównych: Baśka Orwid, Jana Krysta, Janusz Halm i Jerzy Kobusz. — początek seansów o godz. 4-ej p. p., w soboty, niedziele i święta o godzinie 12-ej w południe. Doborowa orkiestra pod kier. J. Stefańskiego.

Sala dobrze ogrzana.

Następny program „POWRÓT Z NIEWOLI".

## 100 bramek skrzydłowego

*w ciągu sezonu*

W czasach przedwojennych był Wiljam Meredith skrzydłowym angielskiej ligi zawodowej, który uzyskał rekord 100 zdobytych bramek.

Gdy w r. 1925 wprowadzono przepisy o spalonych skrzydłowi nie mieli już tyle okazji zdobywania bramek. Dziś zdobycie przez skrzydłowego jakiejś drużyny 100 bramek w ciągu jednego sezonu jest nie do pomyślenia nawet w Anglji, gdzie drużyny w ciągu tygodnia rozgrywają po kilka spotkań.

## Michalski w Garbarni

### Skrzydłowy Kl. Turystów przeniósł się do Krakowa

**Jak się „Express" dowiaduje doskonały skrzydłowy kl. Turystów Michalski który przed niedawnym czasem otrzymał zwolnienie ze swego klubu, podpisał przed kilkoma dniami zgłoszenie do Garbarni krakowskiej, przenosząc się na stałe do Krakowa.**

**Po śmierci prawoskrzydłowego Garbarni Mazura będzie Michalski dla drużyny krakowskiej nieocenionym nabytkiem. Jest to już drugi piłkarz łódzki, który w ostatnim okresie zdradził swój macierzysty gród na rzecz Krakowa. Trzeba przyznać Garbarni, że potrafi ona się gać po dobre jednostki, gdyż trudno dziś znaleźć w Łodzi lepszego bramkarza i skrzydłowego aniżeli Falkowski i Michalski.**

# Rozmowa „Expressu" z mistrzem Polski

## Weingarten najlepszy polski zawodnik w podnoszeniu ciężarów opowiada o swojej karjerze sportowej

W świecie sportowym Polski prawie, że nieznany jest młody zawodnik „Bar-Kochby" łódzkiej Wajngarten. A przecież ten mały i niepozorny sportowiec jest chlubą polskiej ciężkiej atletyki. Wajngarten jest jednym z niewielu sportowców polskich, który sześć lat z rzędu dzierży w swych rękach zaszczytny tytuł mistrz Polski. Jego wyniki osiągnięte w wadze koguciej stoją na tak wysokim poziomie, że nikt z zawodników polskich nie jest zdolny pozbawić go tytułu mistrzowskiego.

Wyniki tego młodego sportowca są najbardziej zbliżone do rezultatów osiąganych przez elitę ciężarowców Europy. To też miarodajne sfery sportowe Polski liczą się poważnie z myślą wysłania Wajngartena na najbliższą olimpiadę w Los Angeles, na której reprezentowałby on polski sport ciężko-atletyczny.

Wajngarten, dzięki swej skromności i koleżeńskości, zdobył sobie sympatję wszystkich tych zawodników, którzy z nim kiedykolwiek konkurowali; jest on przez nich uważany za wzór sportowca dżentelmena.

O klasie, formie i talencie Wajngartena świadczy najlepiej fakt poprawienia przez niego wyniku w trójboju olimpijskim od ostatnich mistrzostw Polski, które się odbyły w kwietniu roku 1930 w Krakowie o 20 kg. — w wypychaniu 5 kg., w wyrywaniu 5 kg i w podrzucaniu 10 kg.

Chcąc dowiedzieć się bliższych szczegółów o karjerze Wajngartena, zwróciliśmy się do niego z prośbą o udzielenie wywiadu. Zastaliśmy Wajngartena „przy pracy" w sali gimnastycznej. Dowiedziawszy się o celu naszej wizyty, nieco zawstydzony, opowiada w ten sposób o sobie:

— Ze sportem zapoznałem się poraz pierwszy w roku 1924. Kiedy to rozpocząłem treningi w „Bar-Kochbie". Zacząłem wtedy trenować podnoszenie ciężarów i gimnastykę pod fachowem okiem ówczesnego trenera honorowego p. Harry'ego Fuksa.

Jak przy pierwszym moim występie w tym samym roku zdobywam mistrzostwo okręgowe. W kilka miesięcy później na mistrzostwach w Warszawie zdobywam poraz pierwszy tytuł mistrza Polski, osiągając w pięcioboju 337 kg. (Do r. 1927 mistrzostwa rozgrywano w pięciu konkurencjach, od tego zaś czasu już tylko w trzech).

W roku następnym udaje mi się na mistrzowach Polski w Katowicach poprawić swój wynik dotychczasowy i przez osiągnięcie 340 i pół kg. zdobyć powtórnie tytuł mistrzowski.

Rok następny przynosi mi trzecie z rzędu mistrzostwo Polski, zdobyte we Lwowie, i zwycięstwo w międzynarodowych zawodach atletycznych w Rudzie na Górnym Śląsku. W roku 1928 osiągnąłem w Poznaniu w trójboju 245 kg. i tytuł mistrza Polski poraz czwarty.

W roku 1929 na mistrzostwach Polski odbytych w naszym mieście to jest w Łodzi zatrzymałem w swych rękach na piąty rok mistrzostwo Polski. W tym samym roku zdobywam pierwsze miejsce w jubileuszowych — międzynarodowych zawodach „Kolejowego Klubu Sportowego" w Katowicach.

Wreszcie w roku ubiegłym w Krakowie na mistrzostwach Polski zdobywam poraz szósty tytuł mistrza Polski z wynikiem 247,5 kg. W tym samym roku startowałem w drużynie naszej kilkakrotnie na prowincji Łodzi w zawodach propagandowych.

W grudniu zostałem zaproszony wraz z kolegą klubowym Mincem do wzięcia udziału w Ogólnopolskich zawodach atletycznych urządzonych przez „G.K.S." 1925 przy „PEPEGE" w Grudziądzu, gdzie ustanowiłem 4 nowe rekordy Polski, pobiłem wszystkich zawodników we wszystkich wagach za wyjątkiem Minca i Gęstwińskiego, uzyskując wynik 264 kg. i zdobywając nagrodę ofiarowaną przez dyrekcję firmy „PEPEGE".

— Czy uprawia pan prócz podnoszenia ciężarów jakiś inny sport?

— Jedynym sportem, jaki uprawiam jest podnoszenie ciężarów, pozatem ćwiczę gimnastykę szwedzką i lekkoatletykę, którą uważam tylko jako konieczny trening do specjalizowania się w podnoszeniu ciężarów.

Chwile wolne poświęcam grze w ping ponga,— kończy swe wynurzenia Wajngarten.

Ściskając dłoń tego sympatycznego sportowca i dziękując za wywiad, życzymy mu dalszych sukcesów na niwie sportowej.

## Przed meczem atletycznym

### Łódź—Pomorze

Donosiliśmy już, o pertraktacjach dojścia do skutku międzyokręgowego meczu atletycznego Łódź — Pomorze. Mecz ten, w konkurencji zapasów i podrzucaniu ciężarów **odbędzie się w Bydgoszczy**, przypuszczalnie **już w dniu 1 lutego.**

W podrzucaniu ciężarów Łódź będzie reprezentowana przez zawodników Bar Kochby i Siły, którzy w ubiegłą niedzielę rozegrali spotkanie o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego.

W wadze koguciej wystąpi oczywiście Waingarten (Bar Kochba). W wadze piórkowej reprezentanta jeszcze oficjalnie nie mamy. Wajnwurcel (B.K) osiągnął ostatnio 234 klg. (w trójboju), a lżejszy Łaźny (Siła) miał wynik o 2 klg. lepszy. W każdym bądź razie, jeden z wyżej wymienionych pojedzie do Bydgoszczy. W wadze lekkiej, reprezentować nas będzie Zylberbaum (B.K) a w półśredniej doskonały Dutkiewicz (P.K). W wadze średniej zobaczymy Gerszona (Siłę), w półciężkiej mistrza Polski Minca (B.K.) a w ciężkiej Mrożewskiego (Siła). Drużyna ta zostanie poddana specjalnemu treningowi. Również i zapaśnicy muszą się przygotować do meczu z Pomorzem.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Pabjanicach, zawody eliminacyjne, urządzone staraniem okręgowego związku atletycznego. Zwycięscy tych zawodów brani będą pod uwagę przy ustalaniu drużyny która walczyć będzie w Bydgoszczy. Kapitan związkowy ŁOZA zestawił następujące pary na niedzielne zawody: waga kogucia: Lange (Wima) — Maciejewski (Kruschender). Waga piórkowa: Majer (Wima) — Gąsiorowski (K.E.3. Waga lekka: Rafała (Wima) — Zawadzki (Makkabi — Pabjanice). Waga półśrednia: Hinc (Wima) — Sułtat (K.E). Waga średnia: Szrandebach (Wima) — Fałek (Unja). Waga półciężka: Stęperski (K.E) — Barłoga (Unja). Waga ciężka: Olesik (Unja) — Dipczyński (K.E.).

Komisję sędziowską stanowić będą pp.: Maciejewski, Bergier i Tumme. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco:

## Imprezy sportowe

*dziś i jutro*

Kalendarzyk imprez sportowych na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA: *Boks:* Sala Widzewskiej Manufaktury godz. 17-ta międzyklubowy mecz bokserski Geyer—WIM-A.

*Gry sportowe:* Sala przy ul. Drewskiej godz. 16.30 zawody w koszykówce z udziałem drużyn IKP, TUR, Triumph i Hasmonea. O godz. 19.30 w lokalu Hakoah walne zebranie związku gier sportowych.

NIEDZIELA: *Hokej:* Boisko Unionu w Helenowie godz. 11-ta mecz hokejowy Union—ŁKS, godz. 12.30 Triumph—Kadimah. Spotkanie o mistrzostwo kl. B.

*Zapasy:* W Pabjanicach eliminacyjne zawody w zapasach, między najlepszemi zawodnikami okręgu łódzkiego.

## Zawody bokserskie W.I.M.-a Geyer

W dniu dzisiejszym o godz. 18-ej (6) odbędą się w sali Widzewskiej Manufaktury przy ul. Rokicińskiej 81 zawody bokserskie między drużynami Geyer i WIM-a. Spotkania odbędą się w sześciu wagach do średniej, pozatem rozegrane zostaną dwa spotkania towarzyskie. Sędziować będzie w ringu p. Kordasz, punktowi: Nowak i Tafilowicz.

## Ping-pongiści łódzcy

*na zawodach w Warszawie*

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie w Warszawie turniej ping-pongowy mą udział najsilniejsze zespołu stołeczurządzony przez ŻASS, w którym wezne. Jednocześnie zaproszona została na wzięcie udziału w tym turnieju mistrzowska drużyna Łodzi Hasmonea. Turniej odbywać ię będzie dziś w sobotę i w niedzielę.

## Sport hokejowy

*w Łodzi zaniedbany*

Dzięki sprzyjającym jako tako warunkom atmosferycznym, odbywają się w naszym grodzie zawody hokejowe o mistrzostwo Łodzi. Prym w tej dziedzinie sportu wiodą Union i ŁKS, gdyż pozostałe drużyny jak Triumph i Kadimah dopiero w tym sezonie pokazały się na tafli lodowej i nie zagrażają poważnie ani ŁKS-wi ani Unionowi, chociaż drużyna Triumphu ma wszelkie dane stać się groźnym zespołem hokejowym, posiadającym wszelkie dane doskonałych łyżwiarzy.

Hokej na lodzie jest bezwzględnie najpiękniejszym i najzdrowszym ze sportów zimowych.

Ludność naszego miasta źle czyni nie odwiedzając meczów hokejowych, gdyż raz nie przeżywa tych miłych dreszczyków emocji, nie widzi tych tryskających zdrowiem sportowców i wogóle pojęcia nie ma o dobrodziejstwach zimy.

We wszystkich większych miastach Polski ze specjalną czułością pielęgnowany jest sport hokejowy, jedynie wielka Łódź przez zamglone okulary spogląda nań, nie popierając go pod żadnym względem.

Odwiedzajcie mecze hokejowe, dajcie możność klubom do dalszej egzystencji, a przekonacie się, że Łódź na mistrzostwach Polski godnie się zaprezentuje.

Jestem zdania, że nasza publiczność sportowa zrozumie potrzeby naszych hokeistów i w przyszłości zapełni boiska. Idealnie urządzona ślizgawka na boisku sportowym SSUnion w Helenowie specjalnie nadaje się do rozgrywek hokejowych, gdyż kryta trybuna dla publiczności daje możność odwiedzania meczów hokejowych nawet „zmarzlakom". A zatem do zobaczenia się na meczu hokejowym przodujących drużyn ŁKS — Union w niedzielę dnia 11 stycznia r. b. godz. 11 rano na boisku sportowym S. S. Union w Helenowie.

**A. Dr.**

Dr. med.

**J. POLAK**

Choroby wewnętrzne i Allergiczne.

astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm.)

**Ul. 6-go Sierpnia 22** front I piętro

Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie od godziny 6-ej do 7-ej, — w niedziele i święta od godz. do 10 i 11-12.

**Liljana HARVEY**

wkrótce wystąpi w czarującej

**OPERETCE FILMOWEJ**

produkcji wytwórni „UFA" p. t.

**DROGA DO RAJU**

# Ostatnia minuta.

## Torty
### dla więźniów politycznych w Hiszpanji

Madryt, 10 stycznia.
(Telegram własny).

Socjalistyczne związki zawodowe wydały bankiet na cześć aresztowanych, którzy brali udział w ostatniem powstaniu. Bankiet ten odbył się w więzieniu. Dla więźniów nadesłano z jednej z najelegantszych restauracyji najwyszukańsze potrawy i wielki tort, na którym znajdował się symbol republiki.

Więźniowie polityczni w Hiszpanji traktowani są bardza liberalnie i dlatego można było urządzić tego rodzaju bankiet.

W więzieniach hiszpańskich znajduje się obecnie około tysiąca aresztowanych, którzy oczekują sądu.

Dnia 12 stycznia rozpoczynają się wykłady na uniwersytecie madryckim. Studenci prawdopodobnie ogłoszą strejk w obronie aresztowanych kolegów. Rząd chce zapobiec temu strejkowi i wypuści na wolność większość studentów.

## Angielski przemysł bawełniany
### w obliczu lokautu

Londyn, 10 stycznia.

Przemysł bawełniany w okręgu Lancashire może się znaleźć w położeniu bez wyjścia, jeśli zatarg nie zostanie szybko uregulowany. Sytuacja może się stać bardzo trudną, gdyż wprowadzenie w życie rezolucji związku właścicieli przemysłu włókienniczego oznaczałoby zamknięcie wszystkich przędzalń w okręgu Lancashire oraz lokaut z górą 250.000 tkaczy.

## Studentom egipskim
### *nie wolno się żenić z cudzoziemkami*

Kair, 10 stycznia.

Minister oświaty wydał rozporządzenie, zakazujące studentom, wysłanym przez rząd na specjalne studja do krajów europejskich, zawierania związków małżeńskich z cudzoziemkami, gdyż tego rodzaju związki prowadzą do draźliwych komplikacyj, za które odpowiedzialność ponosić musi rząd, gdyż studenci znajdują się pod jego kontrolą. —

## Katastrofa włoskiego samolotu

Z dwunastu samolotów włoskich, którzy dla celów propagandowych podjęli lot okrężny, jeden uległ katastrofie, w czasie przelotu nad oceanem. Dwaj lotnicy kapit. Boer i porucznik Barbicinti ponieśli śmierć.

## Pogrzeb marszałka Joffre'a

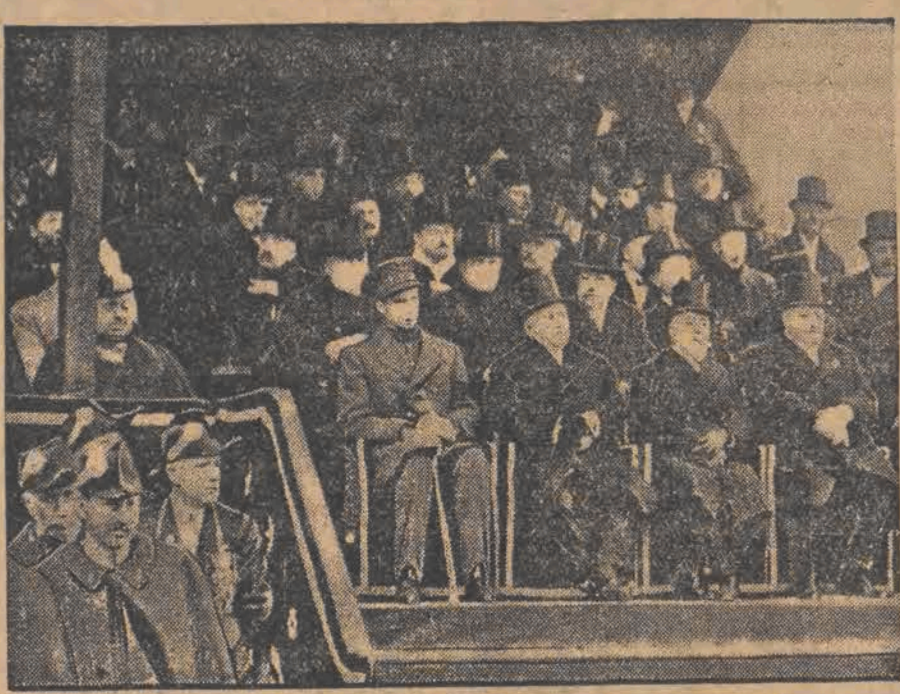

Pogrzeb marszałka Joffre'a odbył się z wielką uroczystością w Paryżu. Na cmentarzu ustawiono lożę honorową, w której zajęli miejsca (z lewej ku prawej): arcyksiążę belgijski, prezydent Doumergue i premjer Steeg oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

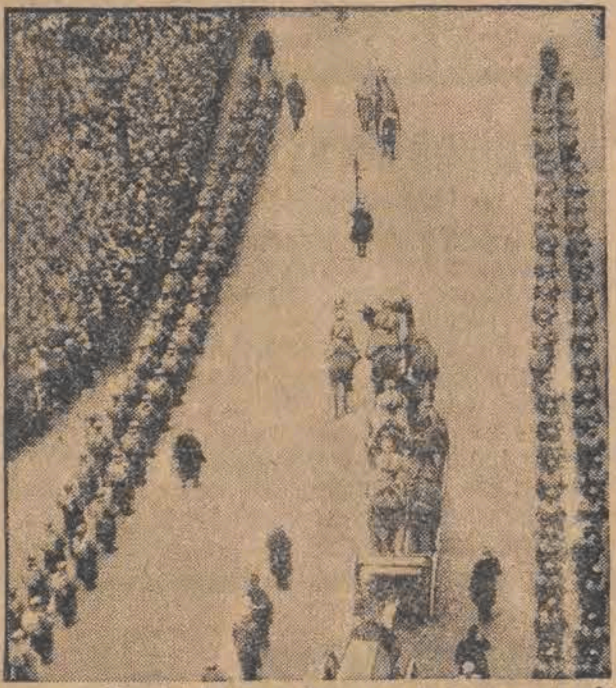

Kondukt pogrzebowy, z trumną, ustawiona na lawecie działa armatniego, przeciągał przez ulice, zatłoczone tłumem francuzów, pragnących oddać ostatni hołd prochom wielkiego wodza.

## Strejk górników na niem. Śląsku

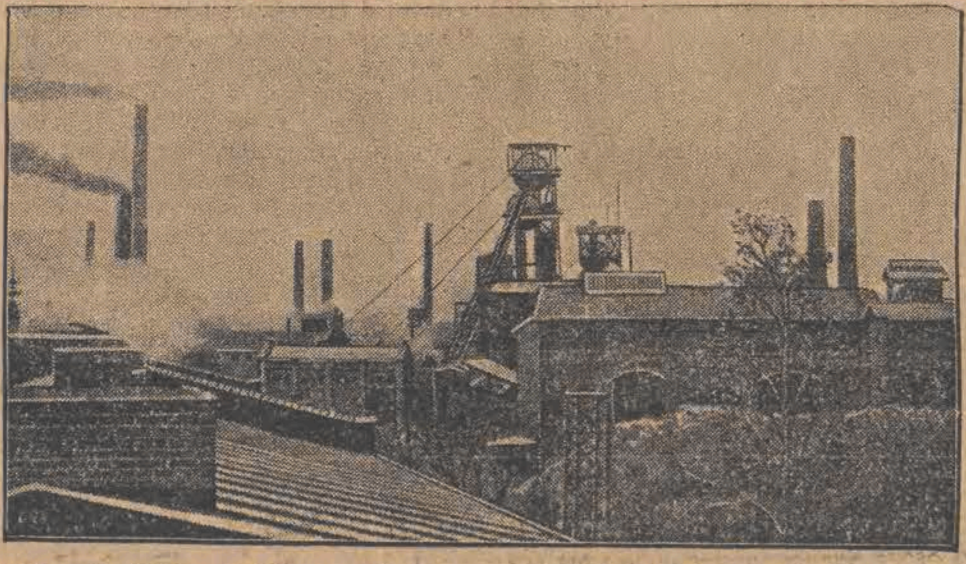

Strejk górników w Niemczech rozszerzył się i objął już niemiecką część Górnego Śląska. Pierwsi porzucili prace górnicy zatrudnieni w hucie Concordia w Hindenburgu.

## Zatonięcie niemieckiego okrętu

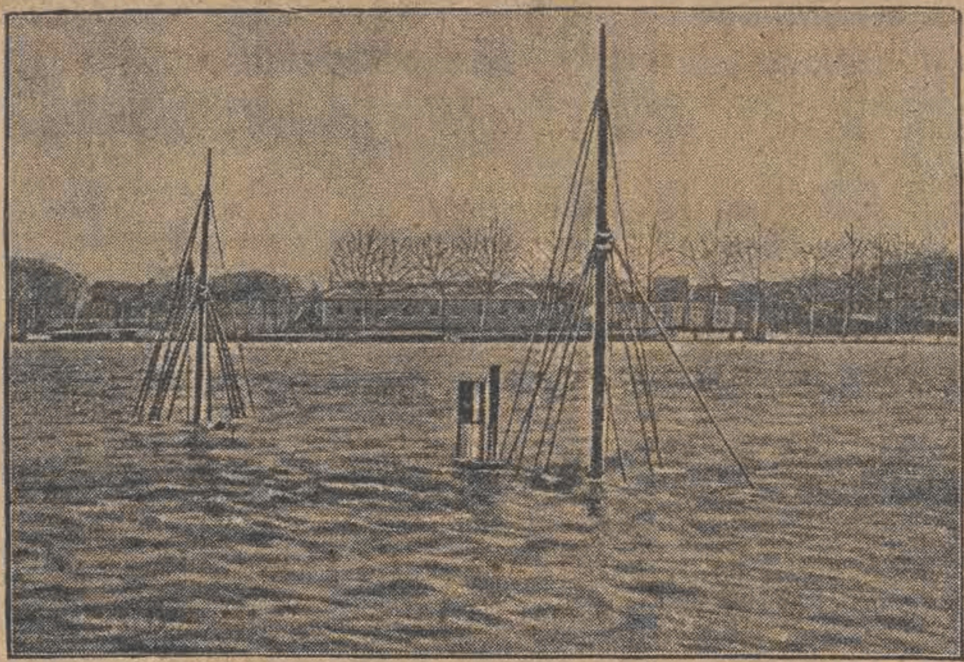

W pobliżu Swinemünde szwedzki statek „Themis“ zderzył się z niemieckim okretem z Kilonji „Carlem“. Wskutek zderzenia okret niemiecki zaczął tonąć i pogrążył się w wodzie nim zdążono mu przyjść z pomocą. Załoga została uratowana.

## Kobiecy rekord długości lotu

19-letnia amerykanka Bobbie Trout z Los Angeles pobiła kobiecy rekord długości lotu, utrzymując się przez 42 godziny w powietrzu bez lądowania. Po tym czasie nie przerwała ona lotu, pragnąc obecnie osiągnąć również rekord zdobyty przez mężczyzn.

## Nowa ekspedycja naukowa

Duński uczony Lauge Kochs przystąpił obecnie do organizowania nowej wyprawy naukowej na Grenlandję. Ekspedycja zabawi na Grenlandji 3 lata i zbada wschodnie wybrzeże pod względem geologicznym, geograficznym, archeologicznym i etnograficznym.

## Nocne ćwiczenia hitlerowców
### zlikwidowane przez policję

Berlin, 10 stycznia.

Hitlerowcy urządzili wczoraj w miejscowości Waldenburg wielkie nocne ćwiczenia, w których brało udział kilkaset osób. Silny oddział policji, udał się na miejsce, celem przeszkodzenia ćwiczeniom. Większość hitlerowców zdołała zbiec. W ręce policji dostało się jednak 17 osób, którzy wszyscy byli umundurowani i posiadali broń palną.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00, 180-80. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68.148.

Oddziały: KRAKÓW: ul. Lubicz 3, tel 121-01. KATOWICE: Biuro dzienników „Haga“ Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 3. SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski ul 3-go maja Nr. 23. BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hlawski, Małachowskiego 1. DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzien. J. Hlawski, 3-go Maja 4.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp. Łódź, Piotrkowska 49 Redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak.